

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

ZAJŚCIA PO WIECU CENTROLEWU

Sąd, pomimo niestawienia się Purzyckiego, postanowił sprawę rozpoznawać
Oskarżeni nie przyznają się do winy, uważając, że
wszystko, co miało miejsce, było prowokacją

Weszliśmy w okres wielkich procesów politycznych. Przerwę w procesie Jagodzińskiego i Purzyckiego wypełni w warszawskim sądzie okręgowym proces organizatorów wiecu Centrolewu i zajęć z dnia 14-go września, który trwać będzie prawdopodobnie od 6 do 8 dni, a który rozpoczął się w dniu wczorajszym.

Sala wypełniona po brzegi. Woźny odczytuje listę świadków wzywając ich do poczekalni. Zgórą 100 osób przechodzi do westibulu, gdzie wypadnie im czekać na swą kolej w zeznaniach.

O godz. 11-ej wprowadzono oskarżonych.

Oskarżeni, odpowiadający z więzienia, witają się z podsądnymi, którzy pozostają na wolności. Szulman całuje się z Synowieckim.

Na salę wchodzi sąd i rozprawa rozpoczyna się od ustalenia personalji.

Personalja podsądnych

Józef Dziegielewski, znany z rozprawy o zamach na marszałka Piłsudskiego, jest kawalerem, oświadcza, iż jest bezwyznaniowcem. Z zawodu b. poseł.

Edmund Chodyński, też były poseł, wyznania rzymsko-katolickiego, żonaty.

Małżan Synowiecki, młody blondyn, redaktor „Chłopskiej Prawdy“.

Obok niego mała postać garbuska: Kusiak Józef, krawiec, żonaty.

Dalej Zygmunt Szulman o bladej twarzy, okolonej ciemną bródką z zawodu technik. Na pytanie, przewodniczącego, co do stanu cywilnego oświadcza:

— Bezwyznaniowy, faktycznie żonaty.

W drugim rzędzie na pierwszym miejscu dr. Budzińska-Tylicka, starsza osoba o siwej czuprynie, przyciętej krótko.

Bezwyznaniowa, lekarka praktykująca.

Władysław Roguski, ślusarz, katolik.

Jan Byliński odpowiada: — Oficjalnie katolik.

Przewodniczący: — Co to znaczy, oficjalnie katolik“?

— To znaczy, że jestem zapisany tak w książkach meldunkowych, — odpowiada Byliński.

— Więc, czym pan jest w rzeczywistości — pyta przewodniczący.

— Bezwyznaniowy.

Wreszcie Antoni Ruszkiewicz, handlowiec, żonaty.

Purzyckiego niema!

Woźny sądowy melduje, iż między innymi nie stawił się powołany w charakterze świad-

ka Witold Purzycki, który został postrzelony.

Sekretarz referuje, iż wezwanie doręczono Purzyckiemu osobiście w Radości.

Jeden z obrońców oświadcza:

— Zeznanie Purzyckiego ma nader istotne dla sprawy znaczenie. Istotną jest kwestja jego prawdomówności.

Zajście, z którego powodu nie może stawić się na rozprawę, będąc rannym, ma ścisły związek ze sprawą. Ważne jest dla nas ustalenie, czy Purzycki będzie mógł stawić się na rozprawę.

Bez niego prowadzenie procesu uważamy za niemożliwe.

Prokur. Kawczak oświadcza, że Purzycki w toku zaciągającej się na szereg dni rozprawy będzie miał możność stawienia się

i wnosi o rozpoznanie procesu.

Następnie obrońca garbatego Kusiaka składa wnioszek o przesłuchanie pp. Maciejewskiego, Bema i Gasińskiego. Są to trzej garbaci, którzy brali udział w wiecu Centrolewu. Obrońca zaznacza, że według brzmienia aktu oskarżenia, Kusiak został poznany przez jednego ze świadków ze względu na garb.

Należy tedy ustalić, czy świadek ów rozróżnia garbatych między sobą.

Obrońca żąda badania powołanego w charakterze świadka p. Rataja, b. marszałka sejmu.

Sąd zdecydował powołać wskazanych świadków i sprawę rozpoznąć.

Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Co komu zarzuca akt oskarżenia?

4 grupy

Akt oskarżenia dzieli oskarżonych na 4 grupy:

I
Dziegielewski, Chodyński i Synowiecki, którzy odpowiadają z aresztu, oskarżeni są o to, że dnia 30.9 1930 roku w Warszawie brali udział w organizowaniu i urządzaniu zbiegowiska, które, działając wspólnymi siłami uczestników przy użyciu broni palnej i materiałów wybuchowych dopuściło się przemocą przeciwdziałania oddziałom policji,

przyczem udział Dziegielewskiego ujawnił się w kierowaniu uzbrojoną bojówką PPS. i CKW., wydawaniu jej instrukcji o zackowaniu się w czasie starć ulicznych z policją i spowodowaniu wystąpienia tejże bojówki w czasie manifestacji w Alejach Ujazdowskich w dn. 14.9 1930 r., a polegającego na strzelaniu do policji przez bojowców z rewolwerów i w rzucaniu w nią granatami

podczas rozpraszania niedozwolonej manifestacji.

II
W drugiej grupie oskarżenia Chodyński i Synowiecki oskarżeni są o

wydawanie broni palnej w lokalu P. P. S. przy ul. Wareckiej.

III
Dr. Budzińska-Tylicka, Szulman, Kusiak, Roguski, Byliński i Ruszkiewicz — oskarżeni są o udział w zbiegowisku powyższem, przyczem udział Budzińskiej-Tylickiej w tem zbiegowisku przejawiał się przez to, że podlegała uczestników tego

zbiegowiska do stawiania oporu policji i

formowała niedozwolony pochód, ustawiając uczestników w szeregi, zaś Szulman w tem, że podlegał uczestników do dalszego dokonywania aktów przemocy na funkcjonarjuszach policji państwowej, przez wnoszenie podburzających okrzyków:

„Nie dać się policji, bronić się!“.

IV.
Wreszcie Kusiak, Roguski, Byliński i Ruszkiewicz oskarżeni są o trzelanie z rewolwerów do policji, rozpraszającej tłum.

Uzasadnienie oskarżenia

Uzasadnienie aktu oskarżenia zaczyna się od stwierdzenia, że już w maju i czerwcu r. ub. dało się zauważyć czynne przygotowania PPS do akcji walki czynnej z rządem. Uzasadnienie widzi to przygotowanie, m. in. w kongresie krakowskim i przytacza nawet rezolucję zjazdu centrolewu w Krakowie.

Po kongresie krakowskim, liczni mówcy PPS., m. in. dr. Budzińska-Tylicka na zebraniach dzielnic podkreślała, że

„Kraków się nie uda i dniem ostatecznej rozprawy z rządem będzie 14 września“.

Mówcy PPS. twierdzili, że „marszałek Piłsudski w dniu 14 września zleknie się rozlewu krwi i ustąpi“.

Zapewniają słuchaczy na wiecach, że

masy chłopskie przybędą do Warszawy, by dopomóc w walce proletariatu miejskiego.

Na zebraniach milicjantów partyjnych mówiono głośno o zamachu na rząd i

podburzano do zdobycia władzy „w taki sposób, jak to uczynił marszałek Piłsudski“.

Mówiąc o przygotowaniach milicji PPS., opis aktu oskarżenia przytacza wykład posła Pużaka w lokalu CKW. PPS. w Warszawie w r. 1929, o walce ulicznej. Poseł Pużak uczył tam, jak należy używać rewolwerów w czasie walk ulicznych i jak ustawiać barykady. Milicji wydawali rozkazy Chodyński i Dziegielewski.

Dzień 14 września

Broń, według aktu oskarżenia, rozdawano w przededniu 14 września w lokalu tygodnika „Pobudka“ na ul. Wareckiej. Żróbk utzymywał, że widział kiedyś na stole Synowieckiego w „Pobudce“

wykaz numerów 19 rewolwerów. Akt oskarżenia powołuje się także na osławionego Purzyckiego który utrzymywał, że niedługo przed 14 września, był wciągnięty do milicji PPS., a przed dniem 14 września przybył do lokalu „Robotnika“, gdzie spotkał się z Chrościńskim. Chrościński otrzymał od redaktora Synowieckiego 2 rewolwery, przyczem Chodyński notował sobie coś na kartce. Chrościński udał się z nim do lokalu Trochimowicza, wręczył jeden rewolwer Purzyckiemu, a drugi — Trochimowiczowi. W kilka dni po krwawych

Dalszy ciąg depeesz na str. 3-ej)

Nowa powieść
„GŁOSU PORANNEGO“

Szalony
Zakład

pióra utalentowanego literata
M. TURSKIEGO

Emocjonująca akcja rozgrywa się
w Warszawie, Łodzi i w Moskwie.

Druk rozpoczynamy w niedzielę,
8 lutego r. b.

Vincenzo Azzolini



został mianowany gubernatorem Banco d'Italia.

Pobity przez policję student krakowski zmarł

Z Nowego Targu nadeszła wiadomość o zgonie ś. p. Iwona Cornera, absolwenta medycyny, jugosłowianina, który przed kilku laty pobity został śmiertelnie w I komi sarjacie policji w Krakowie. Sprawca pobicia posterunkowy Pawełek został dwukrotnie skazany za ciężkie uszkodzenie ciała, który to wyrok jeszcze nie jest prawomocny. Ś. p. Iwo Corner zmarł w następstwie przewlekłej, nieuleczalnej choroby, jakiej nabawił się wskutek pobicia, połączonego ze złamaniem żeber i uszkodzeniem płuca. Tragicznie zmarł akademik przebywał od 4 lat w szpitalu w Nowym Targu, gdzie sąd przesłuchiwał go dwukrotnie podczas rozpraw przeciw posterunkowemu Pawełkowi.

Pieśniarz Gór

Kapitałny dramat

z życia rosyjskiego

Walka
KOZAKA-OPRYSZKA
z wielkim księciem.

Wzruszający poemat
miłosny.

Niebywały przepych
wystawy.

Przepyszna feeria barw
i kolorów

Przepiękna muzyka
FRANCISZKA LEHARA.

Udział najwybitniejszego
barytona świata

LAWRENCE'A

TIBBETTA

Najbliższy przebój
Grand-Kina

CZARNY MINISTER

Kiedy u nas zjawi się na ulicy murzyn, robi się małe zbiegowisko... Ludzie oglądają się za nim ciekawie, pokazują go palcem, nieraz śmieją się głupkowato lub otwierają usta z zdziwienia.

W Paryżu murzyn jest zupełnie powszednim zjawiskiem. Spotyka się tam negrów nie tylko na arenie cyrkowej, jak u atleatów i bokserów (jak u nas), lecz w najrozmaitszych miejscach i okolicznościach. Są murzyni - studenci, są szoferzy, konduktorzy na kolei podziemnej, są żołnierze, są nawet deputowani czarnoskórzy.

Nie rażą oni nikogo, a jeżeli znajdzie się ktoś, komu przyjdzie do głowy wyrażać swoje niezadowolenie z powodu obecności murzyna w jakimś lokalu, to publiczność pogardliwie i z politowaniem wzruszy ramionami nad takim dziwakiem, którego razi odmienny kolor skóry sąsiada.

Nie podoba się to oczywiście Amerykanom. Na tem tle zdarzają się nieraz w Paryżu zamieszki i awantury. Pewien yan-

kes wszedł raz do kawiarni, gdzie zauważył przy jednym ze stolików murzyna. Zawołał na tychmiast kelnera i zażądał usunięcia „kolorowego” człowieka; zdawało mu się widać, że znajduje się w New Yorku, lecz niebawem przekonał się, że tu jest inaczej... Kelner nie chciał oczywiście zastosować się do bezczelnego żądania yankesa, a gdy ten zaczął się awanturo-

wać, do sprawy wchodziła się publiczność, która oczywiście stanęła po stronie murzyna. Nadbiegł „maitre d'hotel” i poprosił awanturującego się Amerykanina o opuszczenie lokalu, zaznaczając, iż ten pan (wskazując na murzyna) jest obywatelem Rzeczypospolitej Francuskiej, ma więc co najmniej także prawo do siedzenia w kawiarni...

Fakt ten doskonale ilustruje stosunek do murzynów we Francji, w przeciwieństwie do Ameryki. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych A. P. białym ma prawo zażądać usunięcia „kolorowego” (nie tylko murzyna, bo i żółtego) z kawiarni, restauracji i t. d., a także z wagonu (dla murzynów są specjalne wagony z napisem „for coloured”), we Francji nikomu nie podobnego do głowy nie przyjdzie, a jeśli przyjdzie, to skończy się tak, jak w powyższej przytoczonej przygodzie, która spotkała w Paryżu szwiniścycznego yankesa.

Kilka dni temu murzyn zo-

stał we Francji ministrem (ściślej mówiąc, podsekretarzem stanu, który jednak w myśl tamtejszych zwyczajów wchodzi w skład rządu). Deputowany Diagne, rodem z Senegalu, został mianowany podsekretarzem stanu do spraw kolonialnych. Nietrudno sobie wyobrazić, jakie to zrobiło wrażenie w Stanach Zjednoczonych... Zresztą, nie tylko w Ameryce, bo oto donosiliśmy, że i... hitlerowcy niemieccy też są oburzeni na Francję za to, że „bezcześci cywilizację europejską” i gorąco protestują przeciw zrobieniu murzyna ministrem...

Zeóry wiadomo, jaki te protesty odniosą skutek. We Francji „obcoplemieńcy” i „inowiercy” zajmują nieraz wysokie stanowiska, nie wyłączając najwyższych godności w hierarchii państwowej i społecznej. Dość powiedzieć, że obecny prezydent republiki, Gaston Doumergue, jest ewangelikiem; podobnie protestantem był poprzedni prezes ministrów, Theodore Steeg, z pochodzenia Niemiec (dziadek jego był pastorem we Frankfurcie nad Menem). Żydzi francuscy zajmują najwyższe stanowiska ministrów, profesorów, generałów i t. d. Ciekawe, że przed paru laty był we Francji ministrem spraw wewnętrznych imieniem Abraham senator Schrameck; rzecz ta w wielu innych krajach, jak np. w Niemczech, nie byłaby do pomyslenia.

Cóż więc dziwnego, że murzyn czystej krwi i pełnej czarnej barwy zostaje we Francji ministrem? W kraju, w którym przesady rasowe, narodowościowe i religijne są śmiesznym zażytkiem ponurej przeszłości, fakt taki jest rzeczą najzupełniej naturalną i zrozumiałą. Nie wywołuje on w nikim (z wyjątkiem nikłej garstki półgłówków) zgorszenia, oburzenia, ani nawet — co najciekawsze może! — większego zainteresowania.

R. W.



Diagne

murzyn z Senegalu, który został podsekretarzem stanu w gabinecie francuskim.

Dlaczego minister rozpedził policyjny urząd śledczy w Łucku

Donosiliśmy wczoraj, że na onegdajszym posiedzeniu senatu min. Składkowski oświadczył, że przed 10-ciu dniami rozpedził urząd śledczy w Łucku. Za co? Sprawę tę oświecił sen. Kopsiński, który powołując się na tygodnik opozycji sanacyjnej „Przełom” opisał wypadki torturowania aresztowanych w Łucku. W artykule tym mowa o gwałceniu kobiet, kłuciu szpilkami, częstowaniu naftą tak, że szereg ofiar trzeba było odwieźć do szpitala, a jedna z nich podobno dogorywa.

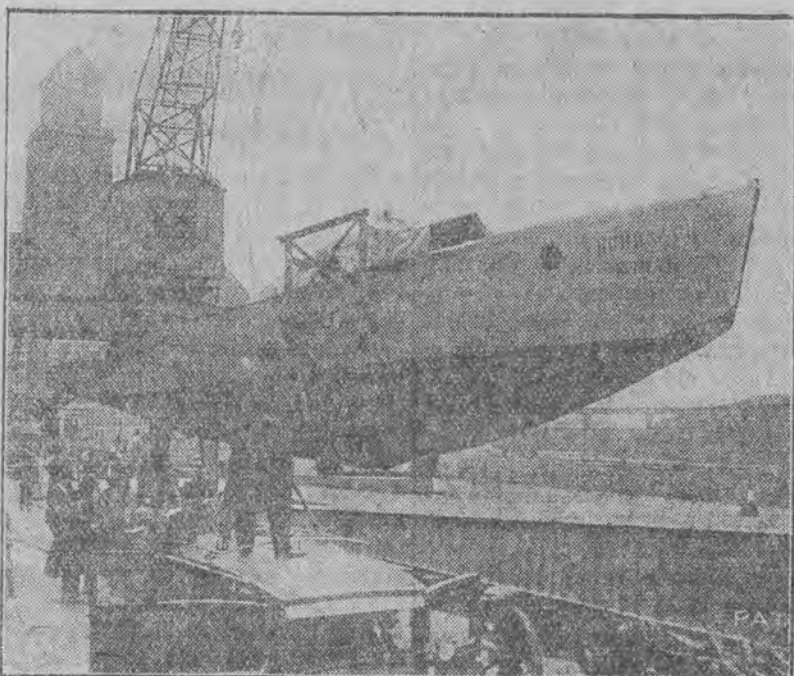
W odpowiedzi minister Skład-

kowski oświadczył m. in.: „Z urzędu śledczego w Łucku od dłuższego czasu zaczęły wychodzić listy więzienne, które znałem mniej więcej od dwóch miesięcy i które wykazały, że istniał fakt zgwałcenia małoletniej komunistki, następnie, że istniał fakt bicia ludzi, stosowano t. zw. dawną metodę białołocką a więc wlewanie do nosa wody, względnie moczu i t. d. Te rzeczy, które istniały swego czasu i za które wszyscy zostali wyrzuceni, te rzeczy postanowiłem zbadać. Aczkolwiek w tych wypadkach są rzeczy,

które są sądownie niesłychanie trudne do dowiedzenia, nabrałem mego wewnętrznego przekonania, że nie wszystko jest w porządku. Nabrałem natomiast przekonania, że nikt nie dogorywa. Następnie fakt zgwałcenia jest wiadomy tylko ze źródeł, które są wrogie państwu polskiemu, natomiast sama oskarżona na sądzie pytana przez sędziego nie powiedziała tego. Następnie cały szereg innych rzeczy, które p. senator podniósł, są albo nieistniejące, albo przesadzone.

Stwierdzając jednak niezdrową atmosferę w urzędzie śledczym w Łucku doszedłem do przekonania, że niema innego wyjścia, jak rozpedzenie tego urzędu, (oklaski) co też 10 dni temu zrobiłem”.

„Latająca łódź”



W berlińskich warsztatach Rohrbach - Metalle Flugzeugbau ukończono już budowę zamówionej przez Francję „Latającej łodzi”. Łódź ta posiada 22 mtr. długości i 8 mtr. wysokości. Rozpiętość skrzydeł 38 mtr. Waga 11 ton. Podczas transportu tego olbrzyma zgromadziły się dokoła wielkie tłumy publiczności.

Bezkonkurencyjny repertuar
dźwiękowego Kina „Capitol”

NAJBLIŻSZE PRZEBÓJOWE PROGRAMY!

„Rewia Hollywood”

Międzynarodowa obsada wybitnych gwiazd ekranu i sceny. Konferansjerka w języku polskim, w wykonaniu Hanki Ordonówny i Karola Hanusza.

„Król żebraków”

Najwybitniejsze arcydzieło dźwiękowe. Tryumf współczesnej techniki w kinematografii. Role główne kreują. Denis King — Janette Mc. Donald.

„Upiór w operze”

Największe arcydzieło filmowe udźwiękowione kosztem 2 milionów dolarów. Majspanialsza kreacja niezapomnianego Lon Chaney'a.

„Porucznik Armand”

W roli głównej Ramon Navarro, bóstwo kobiet, bohater „Poganina” i „Skrzydlatel floty”

Zajścia po wiecu Centrolewu (Dokończenie)

wypadkach Dziegielewski wypytywał w lokalu „Robotnika” Purzyckiego, Ruszkiewicza i innych członków PPS., co który robił w Alejach.

Ruszkiewicz miał chwalić się, że strzelał do policji. Dziegielewski odpowiedział wówczas: „to do brze!”.

Rewolwery Purzycki oddał Dziegielewskiemu.

Opis zajścia

Dalej akt oskarżenia zawiera opis zajścia w Al. Ujazdowskich według zeznań świadków oskarżeni. Wynika z tego, że rezerwa policji na wiadomość o wyjściu pochodu z Doliny Szwajcarskiej udała się w Aleje Ujazdowskie i wezwwała nadchodzący tłum do rozejścia się.

W odpowiedzi, z tłumy posypały się okrzyki: „precz z rządem”, poczem

padły pojedyncze strzały.

Wówczas konna policja zaatakowała pochód, a jednocześnie piesza policja ruszyła naprzód w hełmach i z bagnietami.

Komisarz Kones „słyszał” nawet padającą bombę,

wobec tego zakomenderował: „padnij”. Gdy po detonacji podniesiono się, usłyszał

oddalające się strzały, jakby karabinu maszynowego (!)

Przy rozpraszaniu pochodu zatrzymano 200 osób.

Wśród ofiar były 2 osoby zabite, Witold Suchocki i Stanisław Skowroński.

Rannych z pośród uczestników pochodu i przechodniów naliczono 12 osób, z czego 5 policjantów.

Co mówią oskarżeni?

Osk. Dziegielewski, nie przyznając się do zarzucanego mu przestępstwa, stwierdza, że do partii PPS należy od lat 14. Od 1 i pół

roku jest komendantem milicji tej partii w Warszawie. Chodyński był jego zastępcą, w dniu 14.9 nie były przewidziane żadne pochody uliczne i milicja miała wydane zarządzenia tylko w zakresie pełnienia służby porządkowej podczas wiecu w Dolinie.

Żadnych instrukcji bojowych oraz dotyczących uzbrojenia milicji w broń palną — nigdy nie wydawał.

Uważa, że oskarżenie go przez świadka Purzyckiego jest prowokacją.

Chodyński również do zarzucanego mu przestępstwa nie przyznaje się. Należał do PPS od 1912 r. W dniu 13.9 w lokalu PPS wydawał tylko opaski czerwone dla milicjantów. Broni jednak żadnej nie wydawał.

Osk. Synowiecki do zarzucanego mu przestępstwa nie przyznaje się. Należał i należy do PPS. CKW. od 1924 roku. Był tylko na wiecu, w pochodzie udziału nie brał.

Oskarżona Budzińska-Tylicka do zarzucanego jej przestępstwa się nie przyznaje, wyjaśniając, iż do PPS należy od lat 7. O tem, że pochód jest zabroniony, nie wiedziała, skoro więc kobiety zwróciły się do niej z prośbą ażeby uformować pochód, zaczęła go formować: nie słyszała bynajmniej, aby ktokolwiek z policji wzywał do rozejścia się. Szarża nastąpiła całkiem nieoczekiwanie.

Osk. Szulman, który należy do PPS od 1920 r., zaprzecza aby się znajdował w dniu 14.9 w Alejach na demonstracji, gdyż usłyszawszy strzały, zawrócił od placu Trzechy Krzyży, dokąd przybył w towarzystwie Krauzego i Brzozowskiego.

Również i pozostali oskarżeni do zarzucanego im przestępstwa nie przyznają się: do policji nie strzelali, rewolwery mieli przy sobie — bo na to mają pozwolenie.

Nikt się nie przyznaje!

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Zeznanie p. Dziegielewskiego

Pierwszy zapytany czy przyznaje się do winy b. poseł Dziegielewski, oświadcza, że nie przyznaje się.

— Specjalnych wyjaśnień nie uważam za wskazane składać, bowiem uważam, iż oskarżają nas świadkowie, dawni członkowie PPS., którzy dla zrobienia kariery, podjęli się roli prowokatorów; zaznaczyłem to już w czasie śledztwa i nazwałem to prowokacją. W dniu 14 września manifestacja nie miała mieć miejsca, początkowo taka manifestacja miała się odbyć na placu Teatralnym, lecz w ostatniej chwili władze policyjne zabroniły jej, a zgodziły się jedynie na wiec w „Dolinie Szwajcarskiej”. Układanie więc i planowanie strzałów do policji nie mogło mieć miejsca.

Nikt nie posądza nas o brak umiejętności, gdybyśmy chcieli urządzić krwawe demonstracje.

Jednak, jak to już zeznał p. Arciszewski, jak ja podkładałem, tą drogą — robienia pu-

Pierwsi świadkowie

Po zbadaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania personalii świadków, poczem jako pierwszy został zbadany młody chłopiec Mieszczanka.

Zeznania jego wniosły wiele ciekawych momentów do sprawy. Jak się okazuje należał on do PPS. i twierdzi, że słyszał zdania, że należy teraz walczyć terrorem.

Wielką sensację na sali wy-

wołuje twierdzenie Mieszczanka, że gen. Haller nadesłał list do PPS. w którym zawiadamia, że chociaż jest zmiennych przekonania, gotów jest przystąpić do wspólnej akcji.

Adw. Rundo: — Co to są zmienne przekonania?
Świadek: — To znaczy, inne. (Śmiech na sali).

„Atakujących tłum kozaków”

— Po wiecu udałem się Al. Ujazdowskimi i zdaleka przyglądałem się zbliżającemu pochodowi. W pewnym momencie ujrzałem konną policję, przypuszczającą szarżę do tłumy z tyłu.

Muszę wyznać szczerze, że widok ten przypomni mi żywo atakujących tłum kozaków.

Przewodniczący (przerzywał): — Dlaczego pan skojarzył ten widok z kozakami?

— Bo od kozaków otrzymałem podobne cięgi.

— Przyjemne wspomnienia.

— Muszę zeznać, że policjant zeznał kłamliwie, gdyż nie wyglądał na rewolwer z kieszeni, lecz sam mu wręczyłem.

Upiór Berlina, nocny gość w sypialniach pięknych kobiet

Berlin stoi obecnie pod znakiem sensacyjnych procesów kryminalnych. Oprócz procesu przeciwko 16-letniej Elżbiecie Neumann, przed ławą przysięgłych stanął niejaki Janoschka, którego tożsamości nie udało się dotychczas ustalić. Janoschka nazywał się bowiem też Kostroth, oraz miał jeszcze kilka innych nazwisk.

Ubiegłego lata zjawiał się w sypialniach pięknych pań pewien mąż czyna, który wprost z dachów domów dokonywał akrobatycznych wlamywań. Mimo upałów letnich mieszkańcy Berlina sypiali przy zamkniętych oknach z obawy przed wlamywaczem. „Upiór” pracował głównie w cieniu nocy, ale zdarzały się też wypadki, że wlamywał się on w jasny dzień. „Upiór” nie zadawał się tylko mamoną, lecz szukał też zdobyczy dla serca. Odwiedzał zwłaszcza jak już powiedzieliśmy, sypialnie pięknych kobiet, których przytem wcale nie oszczędzał. Akt oskarżenia zarzuca mu trzy ustalone już wypadki zgwałcenia, lecz tych wypadków było prawdopodobnie więcej, ale policja o nich nie wie, ponieważ ofiary zbrodniarza wołały milczeć.

„Upiór” był niezwykle śmiałym zbrodniarzem. Policja kilkakrotnie urządziła polowanie na niego — polowanie poprzez dachy Berlina — ale udawało mu się zawsze wymknąć z zasadki. Złapano go tylko dzięki przypadkowi, a mianowicie „upiór” osaczony już ze wszech

Adw. Rundo: — Kto panu to mówił?

Św.: — To tajemnica. Dalej Mieszczanka opowiada, że partja miała od Synowieckiego „gruszki”.

Przew.: — Co to są „gruszki”?

Św.: — No! Granaty!

W dalszym ciągu świadek ten opowiada, że pochód w dniu 14 września otwierały kobiety z towarzyszką Tylicką na czelu.

W tym momencie dr. Tylicka wstaje z ławy oskarżonych z wypiekami na twarzy i pyta: — Jakiem prawem ten człowiek nazywa mnie towarzyszką?

„Król” na sali

Po zeznaniach Mieszczanka przewodniczący ogłasza przerwę. Podczas przerwy do stołu prasowego przysiadł się znany na terenie warszawskim z szeregu procesów, manjak Wilski, który od czasu do czasu ogłasza manifesty jako król Zygmunta IV.

Po przerwie zeznawał szef bezpieczeństwa przy M. S. wewnętrznych p. Kawecki, jeden z głównych świadków w procesie Jagodzińskiego.

Opowiada on szczegółowo o rozmowach prywatnych z działaczami PPS., którzy zapewniali go, że w dniu 14 września nie dopuszczą do żadnych demonstracji, ani incydentów.

Adw. Berenson: — Co panu wiadomo o wersji, że granat rzucił komuniści?

Św. Kawecki: — Owszem, słyszałem o tem, ale

strzelala bojówka P. P. S.

W końcu zeznaje poseł Arciszewski, który stwierdza, że pochód po wiecu zaskoczył P. P. S.

Na tem rozprawę przewano do dnia dzisiejszego.

Wizyty w Rzymie

złoży marsz. Piłsudski, wracając z Madery

PARYŻ, 4 lutego. (Tel. wł.) — Bawił tu przejazdem z Madery płk. dypl. Trzaska - Durski, który odwiedził marszałka Piłsudskiego na Maderze.

Pułk. Trzaska - Durski podzielił się z pewnymi osobami tutejszej kolonii polskiej swymi wrażeniami z pobytu w do mu marszałka na Maderze.

Marszałek Piłsudski, według własnych słów, żyje „po starokawałersku”, w zupełnej samotności z d-rem Woyczyńskim i 20-letnim kucharzem portugalskim.

Marszałek Piłsudski czuje się doskonale i pracuje prawie 12 godzin na dobę. Interesuje się niezwykle żywo sprawami polskimi. Pułk. Trzaska - Dur-

skiemu wręczył marszałek Piłsudski szereg ważnych listów do wybitnych członków rządu polskiego. Marszałek Piłsudski wraca do kraju prawdopodobnie z końcem marca.

RZYM, 4 lutego. — Tutejszy „Il. Lavoro Fascista” w korespondencji z Paryża donosi:

„Potwierdza się wiadomość, że marszałek Piłsudski przybędzie do Rzymu, celem spotkania się z Mussolinim i złożenia wizyty Ojcu św.

Paryski korespondent „Il Lavoro Fascista” podkreśla na wstępie, że wiadomości powyższe nadeszły do Paryża z Madrytu.

Stracenie 28 derwiszów

Ostatnia noc skazańców

WIEDEN, 4.2. (PAT) — „United Press” donosi że Stambuł: Stracenie 28 derwiszów w Menemen dokonane zostało na placach publicznych. Wielu skazańców spędziło noc na modłach. Z brzaskiem dnia zostali zaprowadzeni przez żołnierzy na miejsce stracenia.

Skazańcy ubrani byli w białe koszule śmiertelne. Po dokonaniu wyroku zawieszono każdemu na szyi plakat, w którym powiedziane jest, że stracenicy popełnili zbrodnię wo-

bec państwa. Zwłoki straconych będą zdjęte z szubienic dopiero w środe. Kilku z nich, szczególnie młodszych, zemdlalo w drodze. Wielu pochoło w ciągu całego dnia poprzedniego, odmawiając przyjęcia nawet wody; inni modlili się pod szubienicą wedle swych obrządków i pozwolili założyć sobie pętlę z całym spokojem. Inni wreszcie zapewniali do ostatniej chwili, że są niewinni.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Żąd. w apt.

Laval



nowy premier gabinetu francuskiego.

Prof. Krzyżanowski ma złożyć dziś mandat poselski

Jak się warszawski korespondent dowiaduje, w dniu dzisiejszym złoży mandat do sejmiku, jeden z najwybitniejszych członków klubu B. B., prof. Adam Krzyżanowski, do którego swego czasu grono profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowało znane pismo w sprawie Brzeźcia.

Stolpe skazany na śmierć

Portret psychiczny 16-letniej morderczyni

Żyła jak dorosła kobieta, ale jest dzieckiem w sensie niedojrzałości

Prokurator żąda dla niej 9 lat więzienia, a dla dwóch współoskarżonych kary śmierci

Berlin, w styczniu. W wielkim procesie berlińskim przeciwko Luizie Neumann i towarzyszącej o zamordowanie zegarmistrza Ulbricha złożyli już swoje opinie rzeczoznawcy.

Rzeczoznawca psychiatryczny zanalizował kolejno konstrukcję psychiczną i mentalność każdego z oskarżonych. Jeśli chodzi o Benzingera, który został do zbrodni wciągnięty, to rzeczoznawca uważa, że jest on naiwny i dziecinny, aczkolwiek nie bagatelizuje swego czynu i biada nad zmarnowaną młodością. Nie można powiedzieć, by nie zdawał on sobie sprawy ze swego czynu, natomiast niemal pewnym jest, że się nad tym czynem nie zastanawiał przed wykonaniem przestępstwa.

O wiele trudniejsze jest określenie charakteru Luizy Neumann. Żyła ona w bardzo niepomysłowych warunkach. Ojciec był alkoholiczkiem, a matka jej wychowywała się u ojczyma-alkoholika. Oskarżoną oceniano w życiu bardzo rozmaicie. Jedni uważali ją za upartą i wyrefinowaną, podczas gdy inni widzieli w niej łagodne, wdzięczne i łaknące miłości dziecko. Widocznie usposobienie jej ulegało zasadniczym zmianom. W każdym razie zawsze była ona lekkomyślna, niespokojna i nieuważna. Podczas jej zeznań w śledztwie zwraca uwagę fakt, że nie złożyła ona dwa razy tych samych zeznań. Badanie stopnia inteligencji wypadło bardzo dla oskarżonej niekorzystnie. Posiada ona życie i pragnienia, ale nie posiada celu. Jest zarozumiała, ale nie energiczna. Zarówno w myśleniu, jak i w afekcie, kroczy zygzakiem. Może ona śmiać się, płakać, mówić i nudzić się, przyczem sytuacja nie musi absolutnie ulec zmianie. Aczkolwiek żyła, jak dorosła kobieta, miała narzeczonego i spodziewa się dziecka, a jednak robi wrażenie dziecka w sensie niedojrzałości. Można się po niej spodziewać wszystkiego i niczego. Nie może jednak być mowy o niepoczytalności, lub o nie zdawaniu sobie sprawy z tego, co czyni, aczkolwiek psychika jej wykazuje wiele braków w rozwoju.

Na pytanie, czy mogła ona odgrywać w zbrodni miarodajną rolę, odpowiada rzeczoznawca, że należy wziąć pod uwagę możliwość, iż rzuciła ona iskrę do heczki prochu. Bowiem bardzo nieprawdopodobne jest, aby była ona zdolna do konsekwentnego namawiania innych. Jest bardzo prawdopodobne, że nie posiada ona zdolności premedytacji w sensie, przewidzianym przez kodeks karny.

Na pytanie, czy Luiza Neumann jest osobistością, którą można jeszcze wprowadzić z powrotem na drogę właściwą, rzeczoznawca odpowiada, że w każdym razie należy spróbować.

Co się tyczy wreszcie głównej wykonawcy zbrodni, Stolpego, to rzeczoznawca twierdzi, że jego najtrudniej jest zrozumieć, bowiem nosi on maskę. Warunki rodzinne Stolpego są bardzo smutne. Jeden z braci

umarł w więzieniu, drugi jest znanym w okolicy brutalnym i raptusem. Wciąż zwał na winę na narzeczoną, podczas gdy ta opowiedziała bardzo charakterystyczny dlań szczegół, a mianowicie, że bił ją po zbrodni po twarzy, bowiem znaleźli za mało pieniędzy. Stolpe jest człowiekiem, nad którym panuje afekt, jest psychopata. Nie można jednak twierdzić, że jest niepoczytalny. Trudno poznać jego właściwe oblicze. Zainteresowanie posiada tylko dla sportu, nie interesuje się zupełnie polityką. Na pytanie o Musolinim odpowiedział: „Jeden z najwyższych dygnitarzy w Moskwie. Zdaje mi się jednak, że tylko kpil sobie ze mnie” — kończy swe wywody rzeczoznawca.

Następnie odroczone rozprawę, by nazajutrz wysłuchać przemówień prokuratora i obrońców.

Po wznowieniu rozprawy zabrał głos prokurator, popierając w całej rozciągłości akt oskarżenia w stosunku do wszystkich winowajców. W rezulta-

cie swego długiego przemówienia prokurator zażądał dla Stolpego i Benzingera kary śmierci, a dla Luizy Neumann 9 lat więzienia.

Wniosku prokuratora wysłuchała sala wśród absolutnej ciszy. Oskarżeni mieli przez cały czas nisko opuszczone głowy. Po ostatnich słowach prokuratora Stolpe i Benzinger pokryli się śmiertelną bladocią. Natomiast Luiza uśmiechała się z zadowoleniem.

Obrońca Stolpego żałował, że nie może powoływać się na to, iż jego klient jest w ciąży, a wywołał przedewszystkiem, że z planu morderstwa zrodziło się de facto przypadkowe zabójstwo wskutek okoliczności. Potem obrońca twierdzi, że Luiza nie jest wprawdzie demo-

nem, ale jest kobietą, którą Stolpe po dzień dzisiejszy kocha. A dla ukochanej kobiety popełnia się niejedno przestępstwo.

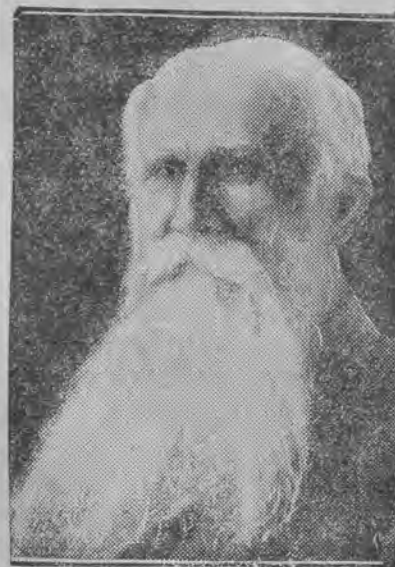
Obrońca Benzingera prowadził plaidoyer w tym kierunku, że Benzinger został wciągnięty do zbrodni, z której nie zdawał sobie sprawy.

Wreszcie obrońca Luizy Neumann scharakteryzował swoją mandatkę, jako ofiarę wojny i jej tragicznych konsekwencji społecznych i gospodarczych. Zły los chciał, że ta niedojrzała istota wchodziła w kontakt akurat z takimi ludźmi, jak Stolpe i Benzinger, którzy przyniosili jej nieszczęście.

Wyrok

Wczoraj w godzinach popołudniowych sąd, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych ogłosił wyrok, skazujący Stolpego za morderstwo rabunkowe na karę śmierci, 16-letnią Luizę Neumann na 8 lat i dwa miesiące więzienia oraz Benzinger na 6 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Dr. Herold



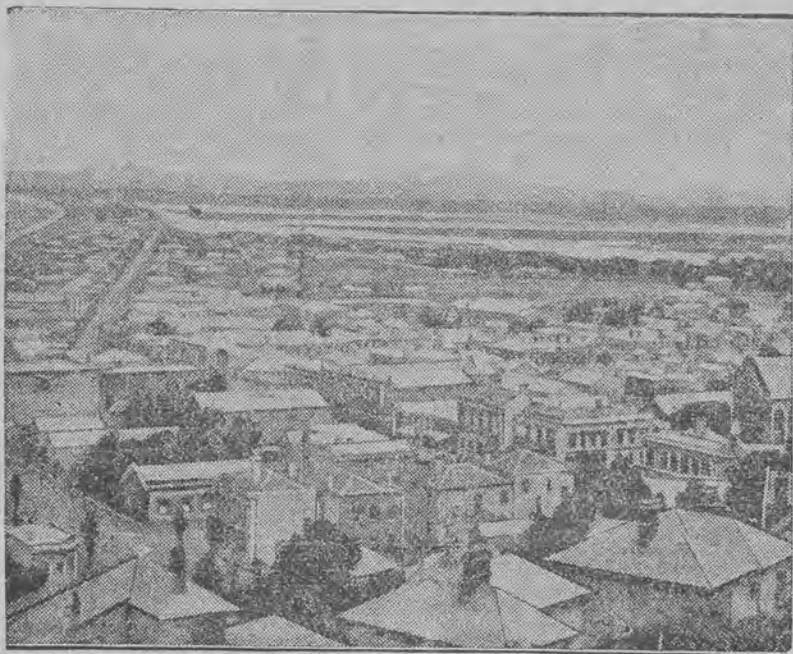
najstarszy poseł parlamentu Rzeszy zmarł w wieku lat 82.

Karjera Rexa Bella

Artysta filmowy Rex Bell, przyjaciel amerykańskiej ulubienicy Kary Bow, otrzymał znakomite angażement od jednej z największych wytwórni, aczkolwiek dotychczas występował jedynie w drugorzędnych rolkach. Przyczyna jego kariery tkwi w tem, że człowiek, faworyzowany przez Klare Bow niewątpliwie będzie ubóstwiany przez wszystkie podlotki w Stanach Zjednoczonych.

Na gruzach miast nowozelandzkich rozgrywają się wśród ocalonych mieszkańców dantejskie sceny

LONDYN, 4 lutego. — Według doniesień z Wellington udało się dotychczas ustalić jeszcze liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi na północnej wyspie Nowej Zelandji.



Portowe miasto Nowej Zelandji, Napier, najbardziej ucierpiało podczas trzęsienia ziemi.

Miljony za obraz

Jeden z bogatych kolekcjonerów amerykańskich zafiarował władzom miasta Cannes w Normandji cztery miliony franków za obraz „Matka Boska z Dzieciątkiem”. Obraz ten wymalowany jest na drzewie i stanowi część dyptyku, którego druga połowa, jak przypuszczają, znajduje się w muzeum w Brukseli.

Dyptyk ten przez pewien czas przypisywano Van Dykowi, potem Memlingowi, a obecnie ustalono o-

dotychczas wydobyto z pod gruzów zawalonych domów w samym Napier około 350 zwłok, które zdołano rozpoznać. Nie ulega wątpliwości, że liczba ta znacznie się powiększy. Liczba

rannych wynosi ponad tysiąc.

Ze zwalisk dochodzą jęki rannych, a niejednokrotnie krzyki ludzi żywych i zdrowych, uwieczonych przez bloki kamienia.

Szczegółowe sprawozdania mówią o zburzeniu pięknych gmachów kilku domów towarowych, seminarjum Teaute dla dzieci Maorów, kościoła św. Pawła, o zawaleniu się szkoły technicznej, przyczem zginęło wielu uczniów. Cały pozostał jedynie historyczny kościół drewniany.

Port Napieru Ahuriri został zniszczony całkowicie przez pożar zbiorników z naftą. — Wspaniała Marine - Promenade zasłana jest kupą gruzów, pod którą znajduje się kilkanaście samochodów wraz z pasażerami. Miasto Hastings tworzy jeden stos gruzów i zgliszcz.

Basen „Iron Pot” w porcie Napier, gdzie znajdowało się wiele parowców i łodzi rybackich, wysechł. Na dnie pozostały głębokie szczeliny.

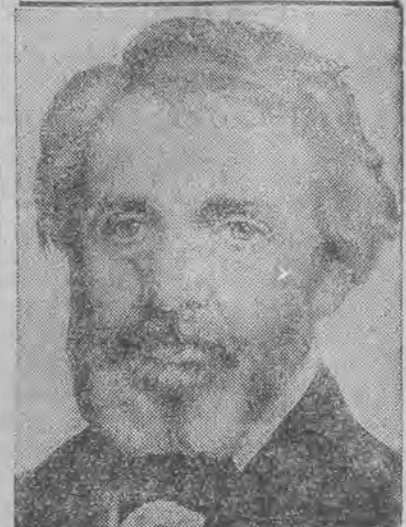
Drogi wiodące do Napier i Hastings są nie do użycia z powodu szczelin i znacznego obniżenia się terenu.

Okolice przedstawiają straszny widok. Tysiące ogarniętych paniką ludzi, wędrują na południe, porzucając swe zburzone domy. Gdziekolwiek na gruzach widać ludzi beznadziejnie usuwających odłamy kamieni, by szukać zwłok swych bliskich. Z Wellingtonu zdążają pociągi z prowiantem i lekarstwami oraz wojskiem.

Na giełdzie londyńskiej nastąpił wczoraj gwałtowny spadek pożyczek miasta Napier oraz innych miast nowozelandzkich. W kołach finansowych panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż w związku z trzęsieniem zakłady ubezpieczeniowe w Londynie, w których są zaasekurowane nieruchomości na Nowej Zelandji, będą musiały wypłacić wielkie sumy.

WELLINGTON, 4 lutego. — (Pat.) — W dalszym ciągu dają się odczuwać w Napier i okolicy silne wstrząsy podziemne. Wielka liczba osób obozuje po ogrodach oraz drogach publicznych. W obawie przed epidemiami wydane zostało zarządzenie ewakuowania miasta Napier w przeciągu dwóch dni.

Tomasz Carlyle



znakomity socjolog i filozof historii, zmarł 5 lutego przed 15 laty.

349 osób na ławie oskarżonych

Największy proces świata odbędzie się w Łodzi

Czterech członków zjazdu P. P. S.-lewicy, pomiędzy którymi znajdował się przywódca Polka, zbiegło w niewiadomym kierunku

Jak już donosiliśmy w Łodzi odbył się zjazd PPS-lewicy. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele z całej Polski, a więc kół ukraińskich, białoruskich, reprezentanci Pomorza, Poznańskiego, Wileńszczyzny i t. d. w liczbie 92 osób. Poza tym w zjeździe wzięło udział 257 łodzian.

Zjazd rozpoczął swe obrady w lokalu przy ul. Tuszyńskiej 17-19 około 9 rano. Pierwszy dzień obrad upłynął pod znakiem całkowitego spokoju. W czasie dyskusji w drugim dniu kongresu, powiadomiona drogą konfidencką policja, że zjazd ma charakter antypaństwowy, a obrady jego godzą w całość Rzeczypospolitej, otoczyła lokal i aresztowała wszystkich obecnych w liczbie 349 osób.

60 policjanów przybyłych autami pod dowództwem oficerów otoczyło salę obrad. Część z nich wkroczyła na salę z okrzykiem: „Fęce do góry“, i dokonała aresztowania.

Następnie wszyscy aresztowani zostali odwiezieni pod eskortą samochodami do urzędu śledczego.

Śledztwo w tej sprawie przejął w swe ręce p. prokurator Jan Markowski i sędzia śledczy

dla spraw politycznych p. Delnich.

Po spisaniu tożsamości i grupowej fotografii, wszyscy aresztowani zostali osadzeni w areszcie.

Na mocy skonfiskowanych dokumentów zjazdu, stwierdzono niezbicie, iż PPS - lewica jest partią komunistyczną, która uprawiała działalność na korzyść Rosji sowieckiej.

Niezwłocznie wystano zostało do władz miarodajnych w Warszawie pismo, donoszące o wynikach dotychczasowych dochodzeń, w związku z czym urząd prokuratorski w Łodzi złożył wniosek o cofnięcie legalizacji dla PPS-lewicy.

Proces aresztowanych uczestników zjazdu będzie największym jaki odbył się dotychczas w Europie. W zeszłorocznym procesie mafii włoskiej, uważanym dotąd za największy, było zaledwie 150 oskarżonych, podczas gdy w tym procesie oskarżonych jest 349 osób.

Wszystkim oskarżonym grozi kara z art. 101 i 102 k. k., przewidująca więzienie od 8 do 10 lat. Niektórym z oskarżonych grozi nawet kara śmierci, o ile zastosowany zostanie 15 art. przepisów przechodnich,

mówiący o zdradzie głównej, w tym wypadku — „Zdrada stanu“. Szczegółowe śledztwo w tej sprawie potrwa niewątpliwie parę miesięcy, tak, że akta oskarżenia zostaną doręczone oskarżonym dopiero jesienią, a samego procesu spodziewać się

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Poczta Kasa Oszczędności rozwija bardzo czynną działalność propagandową. Wielkie plakaty wykazują korzyści z posiadania książek oszczędnościowych. Ale kiedy może człowiek pracujący, urzędnik lub pracownik handlowy wpłacić lub podjąć pieniądze? W godzinach, kiedy on jest wolny P. K. O. jest nieczynne. Dlatego byłoby pożądane bardzo, by przynajmniej przy urzędzie pocztowym przy ul. Zachodniej, gdzie się wszak koncentruje cały ruch śródmieścia, znajdowało się okienko P. K. O. otwarte w godzinach obiadów, a także wieczorem po 6-ej. Mam nadzieję, że dyrekcja poczty zajmie się tą sprawą.

St. Markowski.

Delikatny naskórek

Wszelkie mydło, z najlepszych nawet surowców przygotowane, zawiera pewną ilość ługu wolnego, który działa szkodliwie na skórę delikatną (u dzieci na całym ciele, u dorosłych głównie na twarzy), drażniąc ją i usuwając tak konieczną dla zdrowej cery warstewkę tłuszczu, znajdującego się w naskórku.

Z tego względu mydło, przeznaczone dla dzieci i dla dorosłych o wrażliwej cerze, należy przetruszczać w sposób specjalny, by całkowicie usunąć szkodliwe działanie ługu, co naturalnie podraża produkcję.

Drugim warunkiem koniecznym przy produkcji takiego mydła udelikatniającego jest perfumowanie go czystymi olejkami naturalnymi, z zupełnym pominięciem olejków syntetycznych, które zawierając pewne cząstki chloru lub węglowodanów, działają destrukcyjnie na delikatną skórę.

Powyższym warunkom odpowiada w zupełności mydło, które dzięki swemu przeszło 30-letniemu doświadczeniu i swej sumienności produkuje firma Bebe Szofmana, a które pod nazwą Mydła Bebe Szofmana jest powszechnie stosowane przy kąpielach dziecka i przy myciu się dorosłych o wrażliwej cerze.

Dr. S. A.

należy dopiero w styczniu lub lutym przyszłego roku.

Wśród aresztowanych znajduje się 26 znanych działaczy komunistycznych, co do których władze posiadają dane, świadczące o ich działalności na korzyść Rosji sowieckiej. (p)

* * *

Władze bezpieczeństwa czynią, jak się dowiadujemy, energiczne poszukiwania za ezterem zbiegłymi uczestnikami zjazdu PPS-lewicy, a mianowicie za jednym z przywódców P. P. S. - lewicy, czołowym kan-

dydatem list do sejmu Władysławem Polką, za sekretarką zjazdu Paeanowską, oraz za Wierylukiem i Szymczykiem. Wszyscy wymienieni brali udział w obradach pierwszego dnia zjazdu. Dowiedziawszy się o tym, że policja wkroczyła w drugim dniu na zjazd i zaaresztowała wszystkich jego uczestników — zbiegli w niewiadomym kierunku. Władze ustaliły ich nazwiska na zasadzie listy uczestników zjazdu, którą skonfiskowano na sali obrad.

(wł.)

Proces o podpalenie

Dnia 3 października wybuchł pożar w trykociarni Emila Wachowskiego, przy ul. Cymera nr. 7.

Dzięki akcji lokatorów a następnie straży ogniowej, pożar natchniał ugaszono i tylko mury wewnętrzne uległy uszkodzeniu.

Podczas dochodzenia stwierdzono, że w fabryce znajdowały się skrzynie z sianem i benzyna, a następnie znaleziono również lonty.

Wachowski stanął wezorem przed sądem okręgowym pod zarzutem podpalenia fabryki dla otrzymania asekuracji.

Ponieważ biegli twierdzili, że

wartość fabryki jest znacznie niższa, niż wysokość asekuracji i podana wartość przez oskarżonego, obrońca adw. Bilyk stawia wniosek by sąd udał się na miejsce celem stwierdzenia tych okoliczności.

Sąd przychylił się do tego wniosku i zarządził wizję lokalną, wobec czego cały komplet sędziowski, prokurator, obrońca i oskarżony udali się na ul. Cymera.

Po powrocie na salę rozprawy sąd przystąpił do badania świadków i biegłych.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. (b)

Podróż naokoło świata



rozpoczęła para popularnych artystów niemieckich, berlińska Mistinguette, Fritz Marsary i znakomity komik Max Pallenberg.

Już wkrótce

ujrzy Łódź najpiękniejszy film świata!!!

Król Jazzu

Orgja dźwiękowo-wzrokowa, przewyższająca wszystko dotychczas widziane.

Paweł Whiteman,

twórca jazzu ze swym 60-osobowym zespołem w otoczeniu najznakomitszych gwiazd ekranu i sceny.

Chcąc realistyczny film ten udostępnić najszerszym warstwom społeczeństwa zostały **CENY MIEJSC ZNIŻONE:** wszystkie miejsca na I-szy seans zł. 1, 1.50 i 2; na pozostałe seanse zł. 1, 2 i 3.

DŹWIĘKOWE



Ostatnie 3 dni!

„Dwa obce światy“

(ODWIECZNA PIEŚŃ) — W rolach głównych: uroczą MARY GLORY, MAXUDIAN, HENRYK GARAT i znakomita śpiewaczka „Habimy“ Miriam Elias

Według zgodnej opinii prasy całego świata dzieło Duponta jest prawdziwą rewelacją w kinematografii dźwiękowej.

Nadprogram: Popisy śpiewno-taneczno-muzyczne cudownych dzieci Hollywoodu.

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol., ost. 10.15.

Zmiała feljtona

Time is money

W niektórych tygodnikach amerykańskich pojawiły się pod tytułami artykułów uwagi w nawiasie: „Reading time 17 minutes, 42 seconds“ — (17 minut, 42 sekundy na przeczytanie).

Oszczędność przede wszystkim! Oszczędność na czasie! Racjonalizacja!

Racjonalizowany Amerykanin kupuje gazetę, wsiada do metro, oblicza: od Bronx do 5 Avenue — jazda trwa 12 minut 48 sekund (patrz rozkład jazdy), artykuł o no wym systemie fabrykacji gumy do żucia z zapachem i smakiem whisky — 8 minut, 28 sekund, feljton o białych getrach ks. Walji — 3 minuty, 8 sekund.

Sumuje: 11 minut, 36 sekund.

Odejmuje: 12 minut, 48 sekund minus 1 minuta 36 sekund, pozostaje — 1 minuta 12 sekund.

Akurat tyle czasu, ile potrzeba na przełknięcie 2 jabłek i banana (patrz podręcznik o racjonalizacji odżywiania).

Rozkłada gazetę, wyjmuje stopper, czyta i liczy. Allright! Zgadza się co do sekundy. Stop! Zjada w tempie 1 minuta, 12 sekund jabłko i banan. Wysiada na 5 Avenue.

Tysiące, setki tysięcy Babbittów w N. Yorku, Bostonie, Cleveland, S. Francisco, w Arisona czytają gazety, tygodniki, miesięczniki według racjonalnego systemu obliczania czasu ze stopperem w ręku.

Time is money. — Czas to pieniądz!

Czytelnicтво wzrasta w sposób niebывały, niebotyczny.

Nikogo nie przeraża jak długi artykuł, sążniste szkice, gruba książka.

Spogląda na tytuł i podtytuł: „O zmyśle estetycznym u lwów morskich“ — 260 wierszy, czas 17 minut 30 sek. (made in America); „Jak zarabiają gwiazdy filmowe w Hollywood“ — 120 wierszy, 9 min. 22 sek.

Książki?

„Manhattan Transfer“, Dos Passos, powieść, 480 stron, czas: 8 godzin, 45 minut, 15 s.

„Quo Vadis“, H. Sienkiewicz, powieść, 396 stron, czas: 5 godzin, 26 m. 8 sek.

Dziecko nawet wie teraz w odczynie dolarów ile czasu zużywa zakład Forda na wyprodukowanie auta.

Nie słusniejszego, aby każdy umiejący czytać yankes wiedział zgóry, ile czasu zajmie mu przeczytanie artykułu, szkicu, książki.

Wydawcy założą instytut statystyczny, który zajmie się ankietą i obliczaniem przeciętnych cyfr, wskazujących, jakim powodzeniem cieszą się książki — według czasu potrzebnego do ich przeczytania.

Autorzy będą otrzymywali od wydawców zamówienia tej treści: „Proszę o powieść detektywno-kryminalną, czas — 2 godz. 45 m. 26 sekund“.

„Proszę o powieść obyczajową na tle życia mętów portowych w N. Orleanie, czas — 2 i pół godz., 26 minut, 32 sekundy“.

„Proszę o poemat liryczny, miłość, zdrada, opuszczenie, czas — 22 m. 15 sek.“.

Wydawcy, autorzy, czytelnicy sprawią sobie zegarki — stoppery (patentowane USA.), fabrykacji serjowej, po dolarze 25 centów za sztukę.

Będą pisać, drukować, czytać, wzruszać się — i myśleć z zegarkiem w ręku.

Nowa era. Przewrót w kulturze. Czas to pieniądz!

El

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu

B. P.

Nosonowi Ejtingonowi

serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Rodzina

341.182 bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce

Jak wynika ze sprawozdania z rynku pracy za czas od 17 do 24 stycznia rb., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 9,058 osób i wynosiła w dniu 24 stycznia ogółem 341,182 bezrobotnych, przy czym zasiłki ustawowe pobierało 108,708 bezrobotnych.

Najsilniejsze napięcie bezrobocia według stanu z dnia 24. I. dawało się odczuć w następujących ośrodkach: woj. śląskie — 56,267 bezrobotnych, ŁÓDZ — MIASTO — 38,507 wraz z okragiem — 53,104, Sosnowiec 20,202, Warszawa — miasto — 19,604, Poznań — 15,893 Częstochowa — 13,562, Kraków —

12,759, Bydgoszcz — 11,714, Radom — 7,715 Chrzanów — 7,267 Lwów — 7,985 Drohobycz — 6,651, Białystok — 6,219, Piotrków — 6,195, Żyrardów — 5,592, Biała — 5,293, Stanisławów — 5,120, Ostrów Wlkp. — 5,507 Grudziądz — 6,213 itd.

Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiało się następująco: budowlani 37,642, metalowcy 25,892, WŁÓKIENNICZY 34,835, górnicy 9,017, pracownicy umysłowi 23,036, pozostałe zawody 206,391, w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych — 175,432.

Liczba częściowo bezrobotnych

w dn. 24. I. wynosiła 100,842 osoby, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało — 1,767 osób, przez 2 dni — 9,522, przez 3 dni — 42,305, przez 4 dni — 25,977 przez 5 dni — 21,271. Spadek bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym zaznaczył się w Łodzi (o 1,555), Baranowiczach (o 286) i Gdyni (o 155).

Zapomogi doraźne

Po odbiór zapomogi doraźnej zgłosić się mogą do kasy urzędu za siłkowego wszyscy bezrobotni robotnicy sezonowi, którzy zostali zarejestrowani i uprawnieni do korzystania z teje.

Bezrobotni samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Wyplata zapomogi doraźnej odbywa się przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 32, w godzinach od 9 do 14 według następującego porządku:

Czwartek, dnia 5 lutego r. b. litery: M, N, O.

Piątek, dnia 6 lutego r. b. litery: P, R, S.

Sobota, dnia 7 lutego r. b. litery: T, U, W, Z, Ż.

Pracownicy umysłowi otrzymają węgiel

Dziś, w czwartek odbędzie się rejestracja na jednorazową zapomogę opałową bezrobotnych pracowników umysłowych, posiadających na utrzymaniu rodzinę (samotni są wyłączeni), zgłaszających się co miesiąc do kontroli w P. U. P. P., a zamieszkałych na terenie m. Łodzi, nie posiadających ani majątku, ani innych źródeł dochodu i nie korzystających z zasiłków ustawowych.

Rejestracja odbędzie się w lokalu urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 32, w godzinach od 13 do 17, litery od A do Z.

Nowości wydawnicze

Wyszła z pod prasy powieść autora „Messaliny“ — Leo Belmonta pt. „Mojesz współczesny. Rozdroże Teodora Herzla“, obiektywnie malująca tajemnicze źródła ruchu sjonistycznego wśród żydów. Tę powieść — studjum przeczyta z rzetelnym wzruszeniem i jednakim pożytkiem polski mąż stanu i przeciętny obywatel bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań politycznych. Dzieło to zdobędzie nie wątpliwie rekord poczytności dziś i pozostanie jako trwały nabytek piśmiennictwa polskiego na jutro. Cz. II-ga p. t. „Fata Morgana Państwa Żydowskiego“ już jest w handlu. Każdą część stanowi zwarta całość. Cz. I. między innymi, daje obraz zagadkowych sprężyn sprawy Dreyfusa. Cz. II. ukazuje związek kwestji żydowskiej ze sprawami rewolucji powszechnej i bolszewickiej. Wobec wypadków ostatniej doby („Biała księga“ angielska) — dzieło Belmonta jest wysoce aktualne. Wobec wagi sprawy emigracji żydowskiej książka ta jest potrzebą naszego czasu.

T. I-szy zawiera str. 340, a II-gi — 349. Cena każdego tomu wynosi zł. 12.— Skład główny w Domu Książki Polskiej w Warszawie.

Szwajcarzy w Łodzi
Czy będą budować wodociągi i kanalizację

Jak już donosiliśmy, w sobotę, dnia 7 lutego r. b. przybywa do Łodzi wycieczka przemysłowców i finansistów szwajcarskich.

Wycieczka zwiedzi między innymi urządzenie kanalizacyjne i stację oczyszczania ścieków na Lublinku.

W programie pobytu wycieczki przewidziana jest również konferencja w prezydium magistratu, poświęcona głównym zagadnieniom polityki komunalnej, a w szczególności zamierzeniu inwestycyjnym i sprawie ich sfinansowania.

Przemysłowcy szwajcarscy poza sprawą inwestycji i pożyczek dla przemysłu, interesują się przede wszystkim sprawą kanalizacji i wodociągów łódzkich i w tym kierunku gotowi byłiby się zaangażować.

Zwiedzenie szeregu fabryk zakończy jednodniowy pobyt wycieczki w Łodzi. (m)

Konfiskata

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie zajęło nakład dziennika „Rozwój“.

Konfiskata nastąpiła z powodu szczegółów dotyczących wypadku głównego świadka w procesie o zamach na marszałka Piłsudskiego, Purzyckiego. (b)

Odczyty

WSPÓLPRACA GOSPODARCZA ZE SZWECJĄ

Dziś, w czwartek, dnia 5 lutego o godz. 17,15 — 17,40 dr. Tadeusz Spitzer, wicedyrektor Związku przemysłowego w Krakowie, wygłosi odczyt pt. „Współpraca gospodarcza szwedzko-polska“.

Odczyt ten transmitowany będzie przez wszystkie stacje polskie, a więc i rozgłośnie łódzka „Polskie go Radja“.

W nadchodzącą sobotę, dnia 7 lutego o godz. 16,35 — 17,00 znakomity geolog i paleontolog, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego — dr. J. Nowak wygłosi rzecz, opartą na wynikach najnowszych badań naukowych, pt. „Ile lat ma ziemia?“

Również i ten nadzwyczaj interesujący odczyt będzie transmitowany z Krakowa przez rozgłośnie łódzka.

Bal Kadimy
w salach „Oazy“

W sobotę, dnia 7 lutego odbędzie się w pięknych salach „Oazy“ (Narutowicza 18) doroczny bal Z. K. S. Kadimah. Tradycyjny ten bal, który rok rocznie wzbudza tak wielkie zainteresowanie w Łodzi, w tym roku zapowiada się niezwykle imponująco.

Już dziś czynione są gorączkowe przygotowania do tego najwspanialszego, najweselszego i najbardziej efektownego balu w sezonie. Udział jednej z najlepszych orkiestr Łodzi daje zupełną rękomię wesołej i wspaniałej zabawy

M-me Chanel
jedzie do Hollywood

„United Artists Film-Trust“ zaangażował znaną francuską twórczynię mody, Gabriellę Chanel na 6-tygodniowy pobyt w Hollywood. Pani Chanel ma podczas swego pobytu za oceanem zreorganizować atelier mody w studjach filmowych i wyznaczyć linje, po jakiej pójdzie moda w najbliższej przyszłości, ponieważ pomiędzy nakręcaniem a wyświetlaniem filmów mijają dość wielkie okresy czasu, w trakcie których zmienia się również moda.

W dniu 4 lutego 1931 r. zmarła, przeżywszy lat 40,

s.†p.

MARJA STACHUROWA

pracownica Wydz. Zdrowotności Publ.

Część Jej pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Samobójstwo aktorki

Wśród niezwykle okoliczności usiłowała sobie odebrać życie we Wiedniu zażywając weronal, 22-letnia aktorka Beata Inaja, z pochodzenia rosjanka.

Pozostawała ona w stosunkach z Joe Lhermanem, który jej wzamian za zaliczkę w wysokości 300 szylingów przyrzekł jedną z tytułowych ról w swojej najbliższej inscenizacji.

Lherman, którego właściwe nazwisko brzmi Walter Ullman, został przed kilku dniami zaarresto-

wany we Wiedniu na żądanie policji kryminalnej Würzburga. Pozostaje on pod zarzutem, że od nie mających powodzenia dramatów inkasował zaliczki na koszt rzekomego wystawienia ich sztuk. Podobno w całym szeregu wypadków aferzysta ten zainkasował poważniejsze sumy, nie wypełniając oczywiście przyrzeczeń. Joe Lherman był już przed kilku laty skazany przez sądy niemieckie za inne oszustwa.

Egzotyczne okazy



na wystawie myśliwskiej, otwartej w tych dniach w Berlinie.

TEATR •••• MUZYKA •••• SZTUKA ••••

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”

Jutro 8.30 „Tragedja Florenka” i „Raz, dwa, trzy”

Dziś oraz w sobotę o 4 po poł. (po cenach najniższych) sensacyjna sztuka Schönherra „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”.

Jutro po cenach od 50 gr. do 3 zł. 60 gr. dane będą sztuki: Wilde'a „Tragedja florenka” i Molnara „Raz, dwa, trzy”.

Sala „Mannteufer” Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny „NOWY ARARAT”
Dziś, 1 przedst. o g. 9.45
„Kółko się kręci”

TEATR KAMERALNY

Dziś oraz w sobotę i w niedzielę wieczorem „Roxy” ze Stefanją Jarkowską.

„Dobra wróżka” grana będzie w sobotę oraz niedzielę o 5 po poł.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie operetka Straussa „Dookoła miłości”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

We wtorek, dnia 10 b. m. odbędzie się w sali filharmonji wielki koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrykcją świetnego kapelmistrza Bronisława Wolfstala, który po raz pierwszy zawitał do Łodzi.

Jako solista wystąpi skrzypek światowej sławy, Zlatko Balokovic, który wywarł w ubiegłym sezonie koncertowym na słuchaczach głębokie i potężne wrażenie. Program koncertu zapowiada: Noskowskiego „Życie narodów” osnute na tle preludjum Chopina; Beethovena 3-cią symfonię „Eroica” oraz przepiękny koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

Bilety nabywać można w kasie filharmonji.

5-ty KONCERT CH. GROBER.

Artystka teatru „Habima” Ch. Grober daje piąty koncert w nadchodzący poniedziałek, dnia 9-go b. m. w sali filharmonji. Artystka wykona program, złożony z dwóch jednoaktówek I. L. Pereca oraz nowych scenek ulicznych, nowych pieśni ludowych i nowych melodji chasydzkich.

Ceny od zł. 1.— do zł. 5.—. Bilety w kasie filharmonji.

BATYCKA I FRENKEL W ŁODZI

Pierwszy występ Z. Batyckiej i T. Frenkla odbędzie się w teatrze kameralnym w piątek o godz. 9 wiecz., drugie przedstawienie w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej w sobotę o godz. 8.30 wiecz., a trzecie i ostatnie w niedzielę, o 4 po poł. również w teatrze miejskim.

Osoby, które nabyły już bilety na sobotę do teatru kameralnego zamienić je mogą najpóźniej do piątku w kasie zamawiań, Piotrkowska nr. 74.

Dr. med. S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Premiery teatralne

„Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”

Sztuka w 3-ach aktach Karola Schoenherra

Jeśli chodzi o treść, to wyczerpuje ją właściwie tytuł, a raczej prze cząca na ten tytuł odpowiedź. Nie, proszę państwa, doktor nie ma co jeść. I to zarówno doktor medycyny, jak prawa. Nadprodukcja akademików i głupota społeczeństwa sprawiają, że o wiele lepiej miewa się szewc, czy piekarz, niż człowiek, który zdrowie stracił na zdobywaniu wiedzy w celach zarobkowych. Można by powiedzieć, że przecież wiedza ma w sobie coś wzniosłego, coś idealnego, coś, o czym nie można wcale mówić jednym tchem wraz z zarobkowaniem. To wszystko jest bardzo piękne, ale żołądek demonstracyjnie burczy i buntuje się przeciwko karmieniu go idealami i hasłami.

Znacie tę historyjkę? Znamy, znamy! No to idźcie do teatru miejskiego i posłuchajcie! Nie dowiecie się wprawdzie wiele nowego, a nawet starą dykteryjkę ujrzycie w dość naiwnej krańcowej szacie (można się było po autorze tym spodziewać inteligentniej, głębiej ufundowanej sztuki), ale nie będzie

cie mieli już napewno najmniejszych wątpliwości co do tego, jak pokierować waszemi dziećmi, a raczej jak niemi nie pokierować, aby nie cierpiały biedy. Poza to ujrzycie, że nawet najwybitniejsi medycy i adwokaci są zwykłymi śmiertelnikami, których życie gnębi narówni z innymi przedstawicielami nieszczęsnego rodu ludzkiego. Ten ma cukier, ten syna wałkonia, ów znowu syna lotnika — jednym słowem życie nie do pozazdroszczenia. A cóż dopiero ci mniej sławni, których imię jest legjon. Muszą przekreślać ideały wzniosłej, chmurnej młodości, muszą odstawić na stronę dekorację godności zawodowej, poniżyć się, szukać protekcji, by zdobyć stanowisko, które wprawdzie nie umożliwi życia, ale umożliwia śmierć.

Sztuka z tezą ma zawsze to do siebie, że jest przejawskrawiona, że wszystko w niej dyszy tą tezą, którą autor postanowił wysunąć na pierwszy plan, by ją obronić, czy potępić, ale przedewszystkiem jaszkrawo oświetlić. Tak było w „Cjankali”, tak jest również w „Pa-

nie doktorze...”. Tylko, że w „Cjankali” teza była o wiele bardziej wstrząsająca, konieczność reformy o wiele bardziej bijąca w oczy, a przedewszystkiem grunt w społeczeństwie o wiele lepiej przygotowany, zarówno przez życie, jak i przez wielką kampanję ludzi światłych. Losy człowieka z wyższym wykształceniem w dzisiejszym, powojennym, wykojejonem, zbitwanionem społeczeństwie są jeszcze za mało i zbyt słabo odczuwane, czego chyba najlepszym dowodem jest przepelnienie uniwersytetów. Zresztą istnieje jakaś zdumiewająca paralela między wytraconem z równowagi życiem gospodarczem, a losem tych wykształconych ludzi. W życiu gospodarczem mamy miljo ny ludzi, umierających z głodu jed nocześnie z gniącymi zapasami żywności po niesłychanie niskich cenach, tak samo, jak mamy miljo ny ludzi, umierających bez elementarnej pomocy lekarskiej przy jednoczesnej nadprodukcji lekarzy. Nie znaleziono dotychczas sposobu przywrócenia równowagi. Dlatego zgłodniałi ludzie żywią się odpadkami ze śmietników i korą drzewną, nie posiadającą pierwiastków odżywczych, a jednocześnie łaknący pomocy lekarskiej szukają ratunku u znachorów i „magików medycyny”.

Nie mając w zasadzie rozwijającej się akcji, a stanowiąc jedynie szereg obrazków, popierających tezę, sztuka Schoenherra jest jednak napisana z wycuciem sceny i wielką znajomością teatru. Dlatego słu cha jej się chętnie, szczególnie gdy jest tak świetnie grana, jak w naszym teatrze.

Spis osób jest bardzo długi, a wszyscy niemal stoją na wysokości zadania. Mimo to godzi się wymienić ze szczególnym uznaniem pp. Orzechowskiego, Zbuckiego, Staszewskiego, Białoszczyńskiego i Winawera. P. Butkiewicz tym razem zachował umiar i dzięki temu stworzył pierwszorzędną kreację epizodyczną. Miejmy nadzieję, że rola d-ra Finka będzie dla tego zdolnego artysty przykładem, jak pożyteczną rzeczą jest stonowanie gry. W niewielkiej rolice woźnego Koziołka stworzył przezabawną groteskę w masce niezawodny p. Hajduga.

Montaż sceny bardzo udany, wy zyskujący do maksimum istniejące możliwości.

Przekład p. Jacka Frylinga, jak zwykle, doskonały, nie tylko pod względem formy, ale przede wszystkim pod względem treści, której najsubtelniejsze odcienie oddał tłumacz bez zarzutu.

G. Was.

SALA FILHARMONJI

Hebrajskie Studio Dramatyczne
w Łodzi przy W. I. Z. O.

2 PRZEDSTAWIENIA:
w piątek, dn. 6 lutego o g. 8.30 w.
w niedzielę, dn. 8 lutego o g. 3.30 pp.
w programie:

1) **Sędziowie**
St. Wyspiańskiego, frag. w 1 akcie

2) **Teatr Cudowności**
Cervantesa, groteska w 2 obr.

Reżyser S. Wajnszok
Dekoracja i kostjumy D. Matusówny
Muzyka H. Kon
Tłumaczenie i słowo wstępne
J. Rozencwajg.

Bilety do nabycia w firmie B-cia Lenczner, Narutowicza 4, a w dniu przedstawienia przy kasie

Marjusz Maszyński



Sensacją teatralną stolicy będzie premiera sztuki pióra znakomitego autora p. t. „Początek i koniec”.

WIECZORNICA PRACY.

W sobotę, dnia 7 lutego r. b. odbędzie się wieczornica młodego i zdobywającego sobie coraz to większe uznanie społeczeństwa tow. szerszenia pracy zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi „Praca”.

Wobec nieszablonych i oryginalnych niespodzianek, jakie przygotował liczny i rzutki komitet młodzieży dla urozmaicenia wieczoru, miłym gościom zapewniony będzie bez troski i wesoły nastrój. Do tańca przygrywać będzie pełen werwy jazz-band. Kosz szczęścia obdarzy chętnych pięknymi upominkami, a wyroby uczenie tow. „Praca” wzbudzą u niejednego podziw. Pięknie udekorowana sala będzie odpowiednim tłem. Zapowiada się wesoła zabawa do białego rana. Hasło imprezy: Bez karoty.

ZABAWA STRZELECKA

Za kilka dni, bo już w sobotę, dnia 7 bm. odbędzie się wielka zabawa wszystkich oddziałów łódzkiego związku strzeleckiego w sali straży pożarnej przy ul. 11 Listopada (Konstantynowska 4). Win na się na niej zależeć cała Łódź. Bractwo strzeleckie dokłada starań, by każdy znalazł to, czego na zabawie szuka. Będzie pierwszorzędna orkiestra, tańce, dla młodych i starych, obfity a tani bufet, produkcje muzyczne - wokalne, wesołość i humor, atrakcje i niespodzianki. Bajecznie tani wstęp zachęci niewątpliwie do przybycia wszystkich poszukujących radości i wesela. Dochód z zabawy przeznaczony na świetlice strzeleckie.

HARCERSKI DANCING-BAL

Atrakcją harcerskiego dancing-bal będzie wybór królowej piękności „Miss Czuwaj” i 2 wice-misse czek, które zostaną uroczystie ukoronowane.

Miss Czuwaj wieczni dla przyszłych pokoleń znakomity portret sta mistrz Wacław Dobrowolski. Portret ten — po okresie wystawienia go na widok publiczny, otrzyma „Miss Czuwaj” na własność.

„Miss Czuwaj” i obydwie wice-misseczki otrzymają od Związku harcerstwa polskiego szereg cennych upominków, a między innymi bilety do teatrów i kin.

Wyborowi „Miss Czuwaj” bridge’iści i bridge’istki przyglądać się będą mogli z wyżyn galerji, gdzie będą dla nich ustawione stoliki.

Psi aktorzy



Dżim i Dżek grają w dramacie filmowym.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Paryż rozkoszy i świątek. Paryż z nocami bez snu. Wspaniałe arcydzieło śpiewno-dźwiękowe produkcji europejskiej

POD DACHAMI PARYŻA

W wykonaniu słynnego pieśniarza bulwarów Alberta Prejeana oraz uroczej Poli Illery
Nad program: **FLECK i FLECKIE**
Początek seansów: o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Oplaty radiowe

Zasada dochodów broadcastingu opiera się w myśl powszechności radja, na wielkiej ilości drobnych opłat, które w ostatecznym wyniku dają poważne, a czasem na wet imponujące sumy.

Szczegółowe zbadanie, ile płać abonenci w poszczególnych krajach europejskich, da nam możność przeprowadzenia interesujących porównań.

Zasady płacenia abonamentów radiowych opierają się na dwóch zasadniczych podstawach. Rozróżnia się tu mianowicie aparaty do użytku prywatnego i aparaty służące do nadawania audycji publicznych. Wśród aparatów publicznych rozróżnia się ponadto aparaty służące do audycji publicznych bezpłatnie.

Sprawa opłat z poszczególnych wyżej wymienionych kategorii przedstawia się w różnych państwach bardzo rozmaicie.

Najwięcej płać abonenci radiowi w Niemczech. Opłata miesięczna wynosi tam miesięcznie 2 marki niem., czyli około 4 zł. 25 gr., bez względu na rodzaj aparatu i na jego przeznaczenie, czy to prywatne czy też publiczne.

Na drugim miejscu stoją Węgry z opłatą 2,4 pengő, czyli około 4 zł. miesięcznie. Przewidziane są tu zniżki 100 proc. dla ociemniałych i inwalidów wojennych oraz 50 proc. dla szkół i szpitali.

Na trzecim miejscu znajdują się Włochy, gdzie opłata wynosi 6 lirów, czyli przeszło 3 zł. miesięcznie z dodatkiem 10 gr. na rzecz państwa.

Na czwartym miejscu mamy Polskę z taryfą 3 zł. miesięcznie niezależnie od rodzaju aparatu.

Rozgraniczenie opłat dla aparatów publicznych i prywatnych mamy w Austrii, gdzie opłata wynosi 2 szylingi, czyli 2 i pół złotego dla aparatów odbiorczych i 20 szylingów, czyli 25 złotych miesięcznie dla sprzedawców radjosprzętu w Wiedniu oraz 12 szylingów, czyli 15 złotych w innych miastach Austrii. Za aparaty odbiorcze w zakładach publicznych: kawiarniach i restauracjach, opłata miesięczna wynosi 6 szylingów, czyli 7 i pół złotego.

W dwóch wielkich państwach radiofonicznych Anglii i małej Danii — opłata ta wynosi po prze walutowaniu jednakową sumę 2 złote miesięcznie przy czym rodzaj aparatu oraz jego przeznaczenie nie odgrywa tu żadnej roli.

Jak z powyższego widzimy Polska pod względem wysokości opłat zajmuje jedno z miejsc środkowych.

Należy tu jednak podkreślić, że

„PRZYGODA KSIĄŻKI W BIBLIOTECE”

Dziś, w czwartek, dnia 5 lutego o godz. 15,50 — 16,10 transmituje rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” z Warszawy nadzwyczaj interesujący odczyt pt. „Przygody książki w bibliotece”, który wygłoszony zostanie przez p. K. Daszkiewicza.

Wielka kultura wielkiego narodu nie może się obyć bez największego współzycia z książkami.

A książka w bibliotece publicznej nie jest już tą samą książką, którą się widzi na wystawie i półkach księgarni. Ma ona swoją osobną historję prac i zabiegów około niej licznego nieraz grona personelu bibliotecznego.

Niejedną też ze stałych bywalców bibliotecznycy, który się tego domyśla, chciałby się zapoznać z tą, jeśli się tak można wyrazić, „kuchnią biblioteczną” — jednakże dla zwykłego profana marzenie dostania się poza pilnie strzeżone drzwi magazynów i biur biblioteki gdzie się „wysmaża” materiał książkowy jest prawie niemożliwe.

Wyjątkową sposobność będą mieli zatem słuchacze „Polskiego Radja” w dniu dzisiejszym zaznajomienia się z temi ciekawymi sprawami, w feljtonie radiowym red. Kazimierza Daszkiewicza, b. kustosa jednej z większych bibliotek polskich.

wyższe opłaty od Polski posiadają między innymi Niemcy, liczące około 4 milionów abonentów, przy czym, rzecz prosta, dochody radjo fonji niemieckiej są prawie szesnaście razy wyższe od dochodów radiofonji polskiej. Podobne zjawisko ma miejsce również w Anglii, której radiofonja szczyli się 3,500,000 abonentów, którzy, aczkolwiek opłacają niższe od naszych stawki, składają się jednak w sumie na wielokrotnie wyższe od naszych dochody.

Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę powyższe cyfry i porównamy przy tej sposobności jakość programów polskich z programami zagranicznymi, przyjąć będziemy musieli do wniosku, że jakość ta przewyższa wielokrotnie dotychczasowe możliwości finansowe Polskiego Radja.

Nie należy też zapominać, że wszystkie inwestycje radiowe pokrywa u nas wyłącznie Polskie Radio, podczas gdy niemiecki skarb państwa był i jest fundatorem niemal wszystkich rozgłośni niemieckich.

F. L.

KRONIKA

RADJOWY KONCERT SZKOLNY

XV-ty koncert szkolny, transmitowany przez rozgłośnie Łódzka „Polskiego Radja” z filharmonii warszawskiej, dziś, w czwartek, dnia 5 lutego o godz. 12,35 poświęcony jest muzyce węgierskiej i zaczyna się kompozycją o węgierskości „sztandarowej” — marszem Rakoczy’ego.

Ciekawy tylko szczegół, że w opracowaniu orkiestrowym Hektora Berlioz, (w którym usłyszymy ten utwór), marsz Rakoczy’ego wchodzi w skład kantaty dramatycznej Berlioz pt. „Potępienie Fausta”.

Co ma „Faust” do Węgier? Oto druga część tragedji Goethego zaczyna się na dworze węgierskim.

Umiejscowienie akcji na Węgrzech nie ma tu szczególnego znaczenia.

Węgry były dla poety krajem fantastycznym. Ale muzykowi, który z Goethego wziął ośnowę swej

kantaty dramatycznej, wystarczyło słowo „Węgry” aby wprowadzić epizod muzyczny o charakterze węgierskim.

W ten sposób powstała myśl zorganizowania marsza Rakoczy’ego.

WYSTAWA RADJOTECHNICZNA W ŁODZI

Dziś upływa ostatni dzień składania zgłoszeń na wystawę radiotechniczną urządzoną przez radjoklub Polskiej YMCA., Zgłoszenia należy składać w celu zarezerwowania sobie miejsc na wystawie. Ekspozyty muszą być nadesłane najpóźniej do godziny 6 wieczorem w sobotę. Otwarcie wystawy nastąpi w nadchodzącą niedzielę o godz. 12-iej w południe. Wejście dla zwiedzających gr. 20, dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych — gr. 10. Wystawcy mają wstęp na wystawę bezpłatny. Wszystkie informacje udziela sekretariat wystawy, Piotrkowska nr. 89, tel. 223-90.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Piękny i romantyczny film o niezwykle interesującej treści, ślicznej muzyce i śpiewach. Dramat z życia mieszkańców malowniczych i górzystych okolic pięknego Tyrolu. Reżyserji Gustawa Ucickiego

TRAGEDJA KOCHANKÓW

Wolna przeróbka słynnej opery (Czar Alp)

W rolach głównych:

Liliana Haid, Gustaw Freehlich, Hans Schlettow.

Nadprogram: Polski Fleischer-Malachowski przedstawia dodatek kreskowy „RECHOCZĄCY BLAZEN” oraz aktualności z kraju i zagranicy.

Początek o g. 4.30. W soboty, niedz. i święta o 1.30

Cztery języki z Krynicy rozgłaszają wyniki hokejowych mistrzostw świata

Krynica jest na ustach całego świata sportowego. P. prezydent Rzplitej, który bawi od kilku dni na wypoczynku w swym zamku zimowym w Wiśle, przybędzie do Krynicy 6 lutego rano i będzie obecny na rozgrywkach finałowych turnieju w dniu 6, 7 i 8 lutego.

Na skutek opóźnienia przyjazdu p. prezydenta przełożono również na 6 i 8 lutego pokazy jazdy figurkowej na lodzie, które odbędą się przy udziale mistrzów z Wiednia, Budapesztu i Opawy.

„Polskie Radio” opracowało już ścisły plan emisji radiowych z hokejowych mistrzostw świata w Krynicy.

Emisje hokejowe transmitowane są przez wszystkie rozgłośnie polskie a więc i Łódzką.

Dziś, w czwartek, dnia 5 lutego

jeden z przebywających w Krynicy literatów wygłosi feljton, w którym zobrazuje nastrój Krynicy podczas międzynarodowych zawodów hokejowych. Jutro, w piątek, sobotę i niedzielę, dnia 6, 7 i 8 lutego transmitowana będzie codziennie część jednego z rozgrywanych meczów. W ostatnim dniu zawodów jeden z literatów, którzy gremjalnie zjechali do Krynicy, na zaproszenie „Polskiego Radja” wygłosi feljton wprost z lodu.

Poza temi audycjami codziennie począwszy od 31 stycznia do 8 lutego wygłaszane są o godz. 23,45 komunikaty o przebiegu zawodów hokejowych. Komunikaty wygłaszane są w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

KINOTEATR „PALACE”

Dziś i dni następnych!
Supersensacja produkcji 1931 r. Początek o 4 pp., w soboty i niedz. o 12 Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12,35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. Br. Wolfstala, Lili Hakowska (skrzypce). Konstanty Heintze (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.). W programie muzyka węgierska.
- 15,35 Komunikat ligi powietrznej i przeciwgazowej z Warszawy.
- 15,50 „Przygody książki w bibliotece” — wygl. p. Kazimierz Daszkiewicz.
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17,15 „Współpraca gospodarza szwedzko-polska” — wygl. dr. Tadeusz Spitzer.
- 17,45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Warszawski kwartet smyczkowy. Haydn: Kwartet smyczkowy d-moll Nr. 41.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.
- 19,25 Płyty gramofonowe.
- 19,40 Prasowy dziennik radiowy
- 20,00 Feljton z Krynicy.
- 20,15 Pogadanka radiotechniczna z Warszawy.
- 20,30 Muzyka lekka z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, oraz p. Marja Kanarek-Korska (piosenki).
- 21,30 Transmisja ze Lwowa. „Dawni studenci” — słuchowisko żakowskie.
- 22,15 Koncert z Poznania.
- 22,35 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, sportowy, oraz muzyka taneczna.
- 23,45 Komunikaty z międzynarodowych zawodów hokejowych z Krynicy.

- ADYCCJE ZAGRANICZNE
- Berlin (419)
- 20,00 Opera Wagnera „Złoto Renesansu”
- Stuttgart (360)
- 17,15 Stara muzyka włoska (Concerto grosso Corellego, Chaconne Vivaldiego, Concerto Vivaldiego).
- Kalundborg (1113)
- 20,00 Opera Mozarta „Don Juan” Medjolan (501)
- 20,30 Koncert (M. in. Symfonia Es-dur Haydna, Warjacje wiolonczelowe Boellmana, Fragmenty oper Wagnera).
- Wiedeń (516)
- 19,35 Koncert (Symfonia F-dur Beethovena, Koncert fortepianowy Es-dur Mozarta, „Don Kiszot” R. Straussa).
- Bukareszt (394)
- 20,30 Koncert (Uwertura Webera, Koncert na 2 skrzypiec J. S. Bacha, Symfonia IV Beethovena).
- Budapeszt (550)
- 19,30 Opera Wolf-Ferrariiego „Sly”.

Dr. J. Nadel
akuszerja
i chorob. kobiece
Godz. przyjęć od 3—5 po poł.
Pomorska 7, tel. 127-84.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „LUNA”

Dziś i dni następnych!

Film, nagrodzony złotym medalem. Dzieło najwyższej doskonałości technicznej.

ATLANTIC

Przejmujący dramat ludzi, rzuconych na bezkres oceanu. Reżyserja genialnego E. A. DUPONTA. Wytwórnia British International Pictures, Londyn.

Film ten jest rewelacją w dziedzinie obrazu dźwiękowego. Po raz pierwszy oddana w nim jest akustycznie groza żywiołu, strach śmierci, ekstazy modlitwa i odgłosy bezdrożnego życia bogaczy na luksusowym okręcie. Tam, wobec nieuniknionego niebezpieczeństwa, ludzie odkrywają swe prawdziwe oblicza tchórzów i bohaterów. Tam z całą potęgą wybucha przywiązanie człowieka do życia. Wszystko to oddane z niebywałym mistrzostwem i rozmachem.

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne
Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne.

Ulubieniec narodów!

Król sensacjonistów!

HARRY PIEL

w wielkim 12-aktowym dramacie sensacyjno-salonowym p. t. **TAJEMNICA LIMUZYNY Nr. 53133**
W pozostałych rolach: Oswald Scheffel, Max Gülistorff, uroczą Dary Holm i Lydia Poteczina.
Doskonała orkiestra LEONA KANTORA.

Motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Budapesztu

Jak nas informują, sekcja motocyklowa S. S. Unionu otrzymała za prośbą na wielki zjazd gwiazdzisty do Budapesztu, który wyznaczony został na dzień 28 marca r. Zjazd ten będzie jedną z największych imprez tego rodzaju w Europie i przewidziane jest przybycie kilku tysięcy motocyklistów.

Dotychczas zgłosiło swój udział trzech unionistów, a mianowicie: pp. Kestenberg, Buckley i Nestler. Spodziewane są jednak dalsze zgłoszenia.

* * *

W dniu jutrzejszym w lokalu S. S. Union zostanie wygłoszony odczyt na ogólne tematy interesujące motocyklistów. Prelegent p. Zwiedzowski pragnie tą drogą wzbudzić większe zainteresowanie dla sportu motocyklowego i dać głębszą wiedzę fachową motocyklistom. Odczyt ten odbędzie się o godz. 20-ej.

Wiadomości ping-pongowe

Hakoah-Bar Kochba 10:0

Rozegrane onegdaj ping-pongowe zawody pomiędzy powyższymi zespołami, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Hakoahu w stosunku 10:0.

Z drużyny Hakoahu, która z dnia na dzień wykazuje lepszą formę na specjalne wyróżnienie zasługują: Hecht, Kuczyński i Fingerhut, z Bar - Kochby — Goldberg II, wielce obiecujący zawodnik.

* * *

Mające się odbyć w niedzielę propagandowe zawody pomiędzy Hakoahem a Z. S. G. S. w Zduńskiej Woli zostały z przyczyn technicznych odwołane i odbędą się w nadchodzącą sobotę, dnia 7 b. m.

Ekspedycja Hakoahu składać się będzie z następujących zawodników: Fingerhut, Hecht, Bursztyn, Kuczyński i Pytel.

Światowy szampionat gimnastyczny w Paryżu z udziałem Polski i 22 innych państw

W związku z 50-tą rocznicą istnienia międzynarodowej federacji gimnastycznej w Paryżu, rozegrany zostanie w czerwcu r. b. między narodowy turniej gimnastyczny o szampionat świata, przy udziale: Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Bułgarii, Danii, Egiptu, Finlandji, Holandji, Chile, Włoch, Jugosławii, Luksemburgu, Węgier, Norwegii, Portugalji, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarii, Urugwaju i Anglii. Pierwszy szampionat odbył się w r. 1910 w Vincennes obok Paryża, przy udziale zaledwie 8 państw.

Wypadek samochodowy „latającego” doktora

Znany biegacz niemiecki, średniostansowiec dr. Peltzer, uległ w tych dniach wypadkowi samochodowemu i jakkolwiek nie odniósł poważnych obrażeń zewnętrznych, dostał silnych krwotoków i bólesci. Lekarze zabronili mu startowania do biegów, na czas dłuższy. Istnieje obawa, czy dr. Peltzer będzie mógł wziąć udział w olimpiadzie w Los Angeles w roku 1932.

Dobrze gramy w hokeja!

Drużyna polska zwyciężyła znakomitą drużynę szwedzką

Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“.

KRYNICA. — Wczorajszy dzień minął pod znakiem zainteresowania występem reprezentacji Polski, choć wielkie zaciekawienie budził również mecz Czechosłowacja z Kanadą.

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Nikły ten wynik kanadyjczyści osiągnęli dzięki niezwykle nonszalanckiej grze. Nie nadwyrażając się zbytnio popisywali się oni swą bajeczną techniką i raz jeszcze dowiedli, że są niezrównanymi mistrzami krążka. W pierwszej tercji w 5 min. bramkę zdobywa dr. Watson, druga upływa bezbramkowo w trzeciej wynik ustala Mac Callum.

Najlepszym zawodnikiem okazał i tym razem dr. Watson, Kanadyjczyca przez cały czas przeważał znacznie. Wśród Czechów grających niezwykle ostro wyróżniał się Malecek. Sędziował p. Popliment (Belgia).

AMERYKA — AUSTRJA 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

Również i drugi kandydat do tytułu mistrza świata zadowolony się musiał nikłym i to dość przypadkowym zwycięstwem. Naogół siły przeciwników były równe. W pierwszej tercji atakuje drużyna USA i zdobywa gola przez Elzota. Austrjacy grają z widoczną trema, poprawiają się jednak w drugiej połowie i zdobywają punkt honorowy przez Tazera. Wreszcie trzecia tercja przynosi zwycięstwo Ameryce dzięki nieszczęśliwej interwencji Tazera, który strzela samobójczego gola. Sędziował p. Osiećcimski.

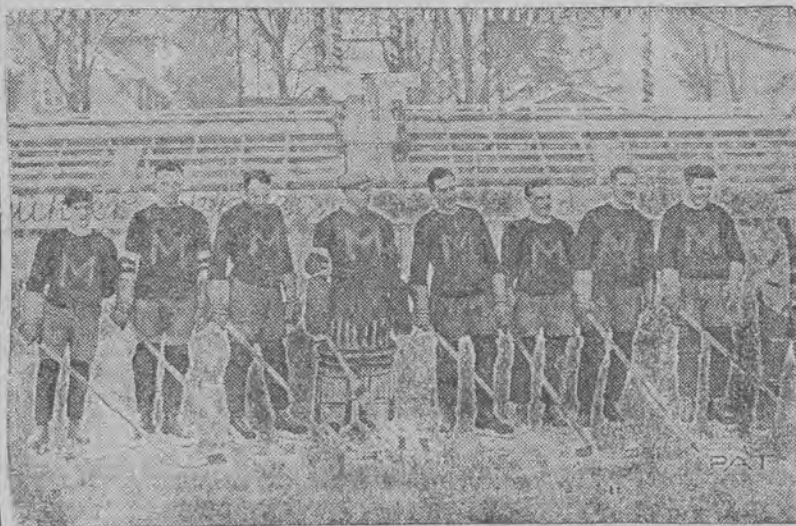
POLSKA — SWECJA 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Przed meczem kapitan drużyny szwedzkiej wręcza polakom jako

upominek srebrną tacę. Mecz rozpoczyna się w szalenie szybkim tempie. Już w 2 minucie wspaniale inicjuje akcję Adamowski, przepro-



Drużyna Polski



Drużyna Kanady

wadza krążek przez całe boisko i tuż pod bramką wysuwa Krygierowi, który silnym strzałem zdobywa gola. Ten niespodziewany sukces wpływa doskonale na usposobienie naszej drużyny, która gra nadzwyczajnie. Szczególnie trójka ataku kombinuje wspaniale i pracuje celowo. Tercja pierwsza upływa pod znakiem przewagi Polski. W drugiej szwedzi są częściej na froncie, a tuż przed końcem następuje krytyczny moment. Najlepszy napastnik szwedzki, Johanson, zainicjował przebieg i znalazł się sam przed bramką, szczęściem jednak ostry strzał trafił w pierś Stogowskiego. W trzeciej tercji po krótkiej kombinacji Krygier z odległości 30 mtr. oddaje niespodziewanie strzał, który przynosi Polsce drugi punkt i wzbudza ogólny zachwyt na trybunach i podziw nawet ze strony kanadyjczyków. Polska prowadzi 2:0 i mając pewne zwycięstwo nie muruje bramkę lecz nadal atakuje. Szwedzi grają ostro, lecz faul. Sędziował doskonale p. Popliment.

Po czterech dniach rozgrywek na czoło tabeli wysunęła się Kanada, przed Polską i USA. Drużyny te mają po dwa punkty, dalej następują Czechosłowacja, Austria i Szwecja.

FRANCJA — RUMUNIA 7:1 (3:0, 2:0, 2:1).

Mecz o nagrodę ministra Zaleskiego przyniósł pewne zwycięstwo Francji. Rumunia tylko dzięki niedbałej grze francuzów zdobyła honorowy punkt.

W tej konkurencji prowadzi Francja przed Węgrami, Anglią i Rumunią.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące mecze: W finale mistrzostw świata spotkają się Polska z Kanadą, Ameryka ze Szwecją i Austria z Czechosłowacją.

O nagrodę pocieszenia grać będą Węgry z Rumunią i Anglią z Francją.

Wszystko dla Warszawy

Nieudolna polityka P.Z.P.N. szkodzi najżywości interesom prowincji. — Tylko w stolicy odbywać się będą mecze międzypaństwowe

Niefortunna polityka PZPN. na gruncie międzynarodowym i poderwanie naszego autorytetu w oczach zagranicy przez rozgrywanie meczy międzypaństwowych z mało wartościowymi przeciwnikami, wywołała jak wiadomo, ostrą krytykę ze strony prasy sportowej.

Obecnie PZPN. wszelkie wysiłki swe skierował, by najbliższy sezon sportowy nieco urozmaicić, by dobrać lepszych przeciwników, by choć w części podreperować to, co utraciono lekkomyślnym wplątaniem się w rozgrywki o puchar dla drużyn amatorskich Europy środkowej.

Poza nawiązaniem kontaktu z Węgrami udało się wreszcie skłonić Czechosłowację do meczu z Polską, przyczem ustalono termin 14 czerwca. Czesci przysyłają drużynę zawodową. Wobec zakontraktowania tego nowego terminu PZPN. zwinął był zmuszony zajęty poprzednio termin 7 czerwca i zakontraktowane na dzień ten mecze

z Węgrami (zawodowcami) w Warszawie i z Łotwą w Rydze przeniesiono za zgodą tamtych związków na dzień 5 lipca.

W ten sposób z sześciu zajętych terminów 10 maja, 14 czerwca, 5 lipca, 12 sierpnia, 20 września i 25 października ustalony jest już program na pierwsze trzy terminy i na termin ostatni, (mecz z Jugosła-

Plattko jest lepszym od Zamorry

Plattko zwyciężył Zamorrę — oto najnowsza sensacja kół piłkarskich Hiszpanji. W ub. tygodniu odbyło się spotkanie między Huelwą i Real Madrid, w których to drużynach na pozycjach bramkarzy wystąpili Plattko i Zamorra. Mecz powyższy zakończył się zwycięstwem Huelwy w stos. 3:1, a więc Zamorra aż trzykrotnie musiał kapitulować przed napastnikami przeciwnej drużyny.

Spotkanie powyższe należało do „gorących” przyczem najwięcej „skorzystał” sędzia, którego pogotowie przewiozło do szpitala.

wją w Warszawie), natomiast pozostałe dwa terminy czekają jeszcze swego losu.

Powszechną uwagę zwraca fakt, iż wzorem lat ubiegłych, przy układaniu kalendarzyka międzypaństwowych spotkań piłkarskich PZPN. nadal wybitnie faworyzuje Warszawę z ogromną krzywdą innych ośrodków piłkarskich. Już obecnie najlepsze mecze, jakie Polska rozegra w nadchodzącym sezonie, a więc spotkanie z Czechosłowacją, Węgrami i Jugosławją rozegrane zostaną w Warszawie.

Co gorsza, prawdopodobnie, że na tem PZPN. z braku innych przeciwników swą działalność na gruncie międzynarodowym będzie zmuszony zakończyć i inne okręgi nadal pozabawione będą tak wielkiego znaczenia dla propagandy piłkarstwa imprez. Nie ulega kwestji, że sprawa ta w szeregu innych znajdzie swój echem na walnym zgromadzeniu P. Z. P. N.

Baron Coubertin



stworzył w Lozannie „Międzynarodowe biuro wychowania sportowego“.

Nowy basen pływacki wybudowano w Warszawie

W dniu 15 lutego r. b. oddany zostanie do użytku nowy basen pływacki w Warszawie. Kryty basen wybudowany został w domu akademickim przy ul. Grójeckiej, przyczem uwzględnione zostały wszystkie wymagania nowoczesnego budownictwa sportowego.

Propaganda zniżkicen

wywołała niepożądane objawy w Łodzi

Konsumenci i kupiectwo wstrzymuje się od zakupów

Do centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów napływają z różnych ośrodków doniesienia, że propaganda za zniżką cen wywołała niepożądany objaw wstrzymywania się zarówno konsumentów, jak i kupiectwa od zakupów w oczekiwaniu dalszych zniżek cen. Na pierwszym planie stoi pod tym względem Łódź.

Wstrzymywanie się od zakupów dotyczy artykułów nieskatelizowanych, jak tkaniny, konfekcja, galanterja, obuwie i t.p., w których to artykułach ceny fabryczne regulują się automatycznie wskutek ostrej konkurencji fabryk krajowych i importu zagranicznego w związku z hiperprodukcją przy niedostatecznej sile nabywczej kupiectwa i konsumentów.

Ażby zapobiec poważnym wstrząśnieniom, które w związku z tem w danym przemyśle i handlu mogą nastąpić, należy wyjaśnić, że obecna akcja w kierunku zniżki cen może dać doraźne rezultaty, jak to zresztą już się dzieje, przedewszystkiem w zakresie cen detalicznych środków spożywczych. Co się zaś tyczy artykułów przemysłowych nieskatelizowanych, o których tu jest mowa, to z natury rzeczy dalsze kształtowanie się cen tychże nie da się przewidzieć. Zależy ono bowiem już właściwie tylko od dalszego kształtowania się cen surowców względnie półfabrykatów, które w danych gałęziach są w dużej mierze pochodzenia zagranicznego.

O ile idzie o spóścynniki krajowe w danym zakresie artykułów, to narazie nie zanosi się na żadne zniżki — ze względu na to, że ani świadczenia publiczne, a w szczególności podatki, ani koszty kredytów, ani robocizna nie mogą obecnie, względnie w najbliższych miesiącach ulec poważniejszej obniżce, a pozycja kosztów administracyjnych i handlowych już i tak jest zredukowana do minimum; pozatem przeważna część danych artykułów już od dłuższego czasu bywa przeważnie sprzedawana ze stratą. Po wyższe uwagi odnoszą się do całego zakresu przemysłu i handlu artykułów konsumcyjnych — z wyjątkiem luksusowych sklepów detalicznych, które z natury rzeczy biorą ceny znacznie wyższe od klientów najzamożniejszej i stawiającej zupełne specjalne wymagania.

Kupiectwo łódzkie wobec zniżki cen

W bieżącym tygodniu zwołane zostają we wszystkich łódzkich organizacjach kupieckich doniosłe konferencje w sprawie zniżki cen.

Według opinii panujących w kołach kupiectwa łódzkiego panuje gotowość wzięcia udziału we współpracy z min. przemysłu i handlu. Stanowisko kupiectwa łódzkiego idzie w tym kierunku, iż akcja obniżania cen nie powinna być prowadzona przy pomocy środków administracyjnych, lecz raczej po-

winna się oprzeć na dokładnym zbadaniu tych dziedzin, w których poziom cen budzić może pewne zastrzeżenia.

Chłopi wstrzymują się od zakupów

Szereg firm w związku z rozpoczynającym się sezonem letnim wysłał ostatnio na prowincję swych wojażerów i przedstawicieli dla dokonania inkasa oraz poczynienia zamówień.

Przedstawiciele ci po powrocie z podróży oświadczyli swym firmom, iż w wielu wypadkach informowało ich kupiectwo prowincjonalne, że **sołtysowie i wójtowie po wsiach zabraniają prosto chłopom**

kupować towary, twierdząc, iż towary te są obecnie za drogie, i minister Prystor już w czasie najbliższym ustanowi na manufakturę cenniki nowe, znacznie niższe

Trudno stwierdzić, ile w wiadomościach tych jest prawdy, że jednakże chłop powstrzymuje się z dokonywaniem zakupów, świadczy najlepiej fakt, iż kupcy prowincjonalni od dłuższego czasu nie są w stanie sprzedać ani jednej sztuki towaru, przez co wypłacalność kupiectwa pogorszyła się, gdyż na bieżące terminy bardzo wielu odbiorców wystawiło weksle, licząc się z tem, iż w sezonie tym obroty będą wzmożone. (ag)

Członkowie kartelu jedwabników składają weksle gwarancyjne

W uzupełnieniu informacji o zawarciu konwencji polskich fabryk materiałów jedwabnych dowiadujemy się, iż w skład tego zrzeszenia wchodzi następujące firmy: Babiacki Edward i S-ka, Bonet C. J. Sp. Akc. Holcman Maurycy, Klinge i Szulc, Sp. Akc., Krotoszyński Józef, Tkaniny A. G. B. Sp. Akc., Lipszyc M., Naef Bracia Sp. Akc., Rajsfeld Karol, „Setalana“ Sp. Akc., Szapował G., „Soieres“ C. M. R., Tissages et Manufacture de Soieries.

Na czele zrzeszenia polskich fabryk materiałów jedwabnych stoją pp. Edward Babiacki — prezes, pp. Szulc oraz K. Reinfeld — członkowie prezydium, pp. L. Rozentel i H. Szapował — członkowie zarządu.

Statut zrzeszenia jako jego cel wysuwa uzdrowienie stosunków w przemyśle wyrobów jedwabnych. Siedzibą zrzeszenia jest Łódź z działalnością na całym obszarze Rzplitej. Dla zapewnienia stosowania się do statutu w sprawach, dotyczących uzdro-

wienia i unormowania stosunków w tej branży członkowie zrzeszenia podlegać będą karom, których jednorazowy wymiar nie może przekraczać 20 tys. złotych.

Celem zabezpieczenia ściągnięcia kar członkowie zrzeszenia deponują weksle do wysokości 10.000 zł. W razie zmniejszenia się na skutek wymierzonej kary depozytu członkowie są zobowiązani depozyt uzupełnić.

Dwa układy regulacyjne zatwierdzone zostały przez sąd

W czerwcu 1929 r. wpłynęło do wydziału handlowego podanie firmy „Kwaśner i Lindensfeld“, przedsiębiorstwa zarobkowego przy ul. Karola nr. 11.

W miarę realizacji składu i inkasa wierzytelności firma miała nadzieję uregulowania swych długów. Pozatem firma liczyła na uzyskanie kredytu na dłuższy okres czasu, który pozwoliłby na zapłacenie pozostałych długów i umożliwiłby dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

W lipcu 1929 r. sąd udzielił firmie odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 18 lipca 1929 r. Sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Otto Eisenbrauna, zaś nadzorcami sądowymi adw. St. Mako- wa i handlującego Auerbacha.

W październiku 1929 r. wpłynęło nowe podanie firmy o otwarcie postępowania układowego, gdyż od czasu odroczenia wypłat, firma wbrew nadziejom nie zdołała poprawić stanu przedsiębiorstwa. Z powodu trwającej niepomyślnej konjunktury, nastąpiło obniżenie wartości składu gotowych towarów.

Realizacja składu nie dała się uskuteczyć pomyślnie, a co zatem idzie, nie można było dokonać większych spłat wierzycielom firmy. Widoki uzyskania pożyczki dłu goteminowej również zawiodły.

Firma proponowała wierzycielom zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich o 30 proc. t. j. do wysokości 70 proc.; rozłożenie zredukowanych należności na 3 raty, przy czem pierwsza w wysokości

25 proc. miała być płatną po 1 roku od daty układu, II — po 18 miesiącach, III zaś w wysokości 50 proc. tej należności płatną po 2 latach.

Sąd postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego.

Na ogólnem zebraniu wierzycieli na 45 głosujących, 37 było za układem, 8-miu zaś przeciwko.

W lutym 1930 r. sąd układ zatwierdził. Wyrok sądu okręgowego w przedmiocie odroczenia wypłat uchylł.

W kwietniu r. ub. skierowała firma „Baumwoll-Industrie A. G. Dietikon“ (Szwajcaria) oraz firma „Aleksander Schultz“ (Piotrkowska 142) skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie na wyrok sądu okręgowego w Łodzi w przedmiocie zatwierdzenia układu.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Tragedja Brzezin

Zrujnowany handel domaga się umorzenia podatków

Z pośród szeregu ośrodków prowincjonalnych w okręgu przemysłowym łódzkim najdotkliwiej bodaj zostały dotknięte klęską bezrobocia Brzeziny. W związku z katastrofalną sytuacją kupiectwa w tym ośrodku delegacja kupców złożyła obszerny memoriał izbie przemysłowo-handlowej oraz w izbie skarbowej, w którym prosi o umorzenie zale-

głych podatków, których zrujnowane kupiectwo Brzezin nie jest w możności zapłacić. Memoriał wskazuje na rozpaczliwą sytuację tego ośrodka, który przed wojną słynął ze swej gotowej konfekcji, eksportowanej w olbrzymich ilościach do Rosji. Kryzys gospodarczy pokopał był tego przemysłu chałupniczego i związanego z nim kupiectwa.

Ordynacja podatkowa

uchwalona będzie jutro przez związek izb

W związku z pracami związku izb przemysłowo-handlowych nad przesłanym im do zaopiniowania projektem ordynacji podatkowej — izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi przypadł w udziale referat, dotyczący podstawowego działu projektu ordynacji, t. j. postępowania wymiarowego wraz ze ściśle łączącą się z tem kwestją organizacji władz wymiarowych I-ej instancji, równocześnie zaś powierzony jej został referat generalny.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zakończyła już swe prace nad tym działem ordynacji podatkowej i przesyła je do wiadomości związku izb.

Całokształt materiałów zgłoszonych będzie przez izby referujące poszczególne działy ordynacji w piątek, dnia 6 lutego

na specjalnie w tym celu zwołanym do Warszawy zjeździe izb.

Konwencja klejarń

W dniu wczorajszym na terenie stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego doszło do zasadniczego porozumienia w sprawie konwencji klejarń i snowałów.

Zgłosiło w niej udział 9 firm, które w ciągu najbliższych dni złożą żądane kaucje, tak, iż konwencja będzie mogła rozpocząć swą działalność.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,895
4 proc. pożycz. inwestycyjna 96.—
95.—
Bank Polski 152 i pół, 152.—

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,90 i pół

CZEKI

Budapeszt 155,85
Holandia 358,60
Londyn 43,35 i pół
Nowy Jork — 8,916
Nowy Jork — kabel 8,95
Paryż 34,98 i pół
Praga 26,40 i pół
Sztokholm 239,60
Szwajcaria 172,35
Wiedeń 125,39
Włochy 46,78
Berlin 212,25

AKCJE

Poleki 150.—
Sp. Zarobk. 70.—
Lilpop 20.—
Zachodni 70.—
Cukier 30.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna ser. 99,50
Konwersyjna 48.—
Dolarowa 6 proc. z 26 r. 68.—
70.—
7 proc. stabilizacyjna 77,50
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemskie 52,50
4 i pół proc. Warszawy 53.—
5 proc. Warszawy 57.—
8 proc. Warszawy 71,75 71,50
71,75
8 proc. Łodzi 68,25
8 proc. Radomia 75.—
10 proc. Siedlec 74.—
6 proc. konwers. Warsz. z 26 r. VIII i IX em. 49,75

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 5,90 luty 5,45 marzec 5,50
kwiecień 5,55 maj 5,60 czerwiec 5,65
lipiec 5,70 sierpień 5,73 wrzesień 5,76
październik 5,80 listopad 5,84
grudzień 5,88.

'ALEKSANDRJA'

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 18,48 marzec 16,37
maj 16,83 lipiec 18,19 listopad 18,12.
Ashmouni: luty 11,88 kwiecień 11,59
czerwiec 11,85 sierpień 12,09 październik 12,48.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska: Zamknięcie: loco 10,50.
Kontrakty: styczeń 11,39 luty 10,29
marzec 10,42 kwiecień 10,55 maj 10,69
czerwiec 10,80 lipiec 10,92 sierpień 11,03
wrzesień 11,03 październik 11,15 listopad 11,24
grudzień 11,34 loco 10,50.

KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! **Jenny Jugo** podbiła serca całego świata w swym najnowszym filmie pt. **W Szponach diablicy**
Czarująco-urocza, kusząco ponętna Film ten to wspaniały dramat miłosny z życia przemysłowców na tle walk trzech mężczyzn o zachwycającą kobietę... którem jest Jenny Jugo. Sensacyjne sceny! Pościg za przemysłowcami! Bójka kobiet!

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta g. 2 pp. Na pierwszy seans c. ny miejsce po 60 gr.
Nast. program „Owoc zakazany” w rol. gl. Albertini Temara i R. Varne

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHOROBOCZU
ze stałymi łóżkami i **D-ra Donchina**
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 46
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, telef. 143-63.
Godz. pracy dla pań i panów 10-2 i 4-8
Czynno są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kształcenia odmładzających.
4. Masaż (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (elektrokoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.
pod kierunkiem chirurga **D-ra Z. LEWINSONA**
ordynującego codz. od godz. 1-4

KLINIKA
Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1-2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11-12.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3-7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor Wolkowyski
przeprowadził się
na ul. Ceglinańską 36
tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATEŁEM, DJATERMIA
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9, w niedziele i święta od 8-1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
Szpitalna poczekalnia.

HARCERSKI DANCING BAL

Bilet wstępu 7 zł.
Dziś, czwartek, 5 lutego
Początek o godzinie 9 wieczorem
Dla oficerów, urzędników i akademików: zł. 4.
W Sali Filharmonji W Sali Filharmonji
Zaproszenia w Związku Harcerstwa Polskiego, Ewangelicka 9.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. L. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łódź.
PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Dyrektorowi RAPAPORTOWI, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 29, II p. (front) składam publiczne podziękowanie jako Specjaliście dla ruptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaży gumowego brzuszno na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.
10626 Dr. Józef Eldelheit, St. Radca Skarbu.

śława institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki Heljoterapia lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na bale.
Godz. przyjęć 10-2 i 4-8.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
Abs. lek. wydz. Odesk. Uniw.
Łódź, Zielona 17 przyjmuje tel. 127-99. od 10-2 i 4-8 wiecz.

DR. St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

Ogłoszenie.
Nadzorca sądowy nad firmą „S. Spitz” w Łodzi, Południowa 18, na mocy art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej o zapobieganiu upadłości z dnia 23.XII 1927 r. zawiadamia, że w porozumieniu z p. Sędzią Komisarzem ustalony został ponowny i ostateczny termin dla zgłoszenia wierzytelności celem sfornowania listy wierzycieli na dzień 20 lutego 1931 r. o godzinie 11 przed południem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrówskiego nr. 5) pokój nr. 15. W terminie powyższym wierzyciele wymienionej firmy winni zgłosić swe pretensje nie podane w pierwszym terminie i przedstawić odnośne tytuły.
Dodatkowa lista sprawdzonych i przyjętych wierzycieli wyłożona będzie w dniu 27 lutego 1931 roku w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą na mocy art. 42 zaskarżyć postanowienia nadzorey do p. Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Doktor KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9-11 i 5-8
telef. 132-28.
W niedz. i święta od 10-12 i od 1-2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Dr. med. HELLER
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych **CENY LECZNIC.**

Ogłoszenie.
Nadzorca sądowy nad firmą „S. Spitz” w Łodzi, Południowa 18, na mocy art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej o zapobieganiu upadłości z dnia 23.XII 1927 r. zawiadamia, że w porozumieniu z p. Sędzią Komisarzem ustalony został ponowny i ostateczny termin dla zgłoszenia wierzytelności celem sfornowania listy wierzycieli na dzień 20 lutego 1931 r. o godzinie 11 przed południem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrówskiego nr. 5) pokój nr. 15. W terminie powyższym wierzyciele wymienionej firmy winni zgłosić swe pretensje nie podane w pierwszym terminie i przedstawić odnośne tytuły.
Dodatkowa lista sprawdzonych i przyjętych wierzycieli wyłożona będzie w dniu 27 lutego 1931 roku w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą na mocy art. 42 zaskarżyć postanowienia nadzorey do p. Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

Do akt. Nr. 100/31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakitari, zam. w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Ceglinańskiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mendla Rubina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 990.—
Łódź, 17.1.31 r.
Komornik S. Dulkowski

Do akt. Nr. 40/31
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Braterskiej i Stare-Rokicie (Ceglina) odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do f. „Zakł. Przem. Józefa Kluki” i składających się z cegły palonej oszacowanej na sumę zł. 1100.—
Łódź, 21.1.1931 r.
Komornik R. Sakitari



Do akt. Nr. 2366/30.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 3 na zasadzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 14 lutego 1931 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 6 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wilhelma Matza i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 2000.—
Łódź, 24.1.1931 r.
Komornik Adam Jaroszyński

Poważne Zakłady Przemysłowe
poszukują
KIEROWNICZKI
DZIAŁU KONFEKCYI BIELIŻNIANEJ
Reflektuje się tylko na wykwalifikowane siły.
Oferty: Łódź, skrz. poczt. 129.

Solidne urządzenie jadalnego
(czarny dąb, krzesła kryte skórą) i fortepian palisandrowy
do sprzedania
Wiadomość Wschodnia 76 m. 12 od 4-5 p. p. 918-2

Wózków dzieciennych
Łózek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”**
ŁÓDŹ,
Piotrkowska 73 w podwórzu TEL. 153-61.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

Dziś, dawno
zapowiadana
premiera

wielce atrakcyjnego, pełnego werwy i humoru filmu p. t.

WYSPA ZATOPIONYCH SERC

w roli głównej

urocze zjawisko ekranu dźwiękowego, niezapomniana partnerka Chevalier'a, najpopularniejsza gwiazda filmowa świata

Jeanette Mac Donald

w otoczeniu

wytwornego **JAMESA HAL** i przemiłego **JACKA OAKIE**

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8 i 10 w.
W soboty i niedziele poranki od g. 12 po 1 zł.

Garderoba lub dywan

raz oddane nam do czyszczenia syst. „TRI” przyczyni się do tego, aby być naszym stałym klientem. WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.

Najnowsza i jedyna w Polsce
Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
SYST. „TRI”

P. WEBER i R. LEWANDOWSKI
28 p. Strz. Kaniowskich 34a,
tel. 149-34.

FILJA WŁASNA PIOTRKOWSKA 130, tel. 211-15

Przedstawicielstwa:

A. Klepsz, Piotrkowska 223. J. Celmer, Zagajnikowa 35.
K. Rupprecht, 11 Listopada 24. M. Herman, Główna 29.
Madler, Narutowicza 1. L. Liedtke, Napiórkowskiego 31.
I. Rzezac, Andrzeja 47. O. AJ, Abramowskiego 19.

Lecznica

i gabinet lek.-dentystyczny
dla przychodzących chorych

**i INSTYTUT
ROENTGENOWSKI**

(Diagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)

Zgierska 17,
tel. 116-33.

Gabinety wenerologiczne.
czynne codz. od 1—2 p.p

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK

„Renaissance”

Nowo Cegielniana 6, tel. 119-14
Piotrkowska 60.

Poleca same nowości
Abonament zł. 1.80

Dr. med.
ST. PRAPORT

GINIKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-95.
Przyjmuje od 6—8 w. i w lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 29.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgenoscepcja, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzieliny itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żył ków zastrzykami.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Do akt. Nr. 3798 | 30
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Al. I Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1931 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Majera Zylbermana i składających się z mebli, półek, kasy ogniowatej, maszyny do pisania Remington i 95 chustek wełnianych wigoniowych oszacowanych na sumę zł. 1825.— Łódź, d. 31.1.31 r. Komornik S. Dulkowski.

Do akt. Nr. 3628/30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 41, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Jarkiewicza i składających się z pianina i mebli oszacowanych na sumę zł. 1080.— Łódź, 28.1.31 r. Komornik S. Dulkowski.

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Mustz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899—12

LOKALE

mieszkania większe — mniejsze, we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy, wille, parcele, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01. 231—2

DAKTYLOGRAF (-KA)

z własną maszyną znajdzie zajęcie w godzinach wieczornych. Oferty sub „Z. M.” w admin. „Głosu Porannego”. 1046

POKÓJ UMEBLOWANY

w śródmieściu, dla małżeństwa, lub na gabinet przyjęć, ewentualnie z utrzymaniem, do wynajęcia. Telefon na miejscu. Zawadzka 15, II piętro, front

POKÓJ

umeblowany z oddzielnym wejściem z wodą bieżącą na pierwszym piętrze do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 40, m. 5. 1061—1

ZGUBIONO

matrikę, wydaną przez Gimnazjum Społeczne na nazwisko Michała Sawickiego, ucznia kl. VIII. 234—1



Jest najpraktyczniejszą i najprzejrzystszą metodą dająca przy wielkim zaoszczędzeniu pracy i czasu codzienne bilanse. PRZEJŚCIE na tę metodę w każdej chwili możliwe.

Zaprowadzenie i bliższych informacji udziela

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57,
Tel. 166-83. 217-3

REORGANIZACJE.

Zaprowadzenie też innych metod. Kontrola ksiąg handlowych. Sporządzanie bilansów

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiatkowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101